

REPUBLIKA

IX LÓDŹ, PIATEK, 17-GO LIPCA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 193

Ratunek dla Niemiec

Poręczkowe przygotowania w Londynie.—Francuzi stawiają jasno swe warunki polityczne.—Czy Niemcy będą musiały zagwarantować polskie granice zachodnie?—Ameryka spółdziała w akcji ratunkowej. Szanse odwrócenia katastrofy berlińskiej.

Telegram własny „Republiki” od naszego londyńskiego korespondenta).

Londyn, 16 lipca.

Dzień wczorajszy w całej Europie dowalał się pod znakiem dwu konferencji politycznych: w Paryżu i Londynie. Jest to, zdaje się, jedyny sposób, przy pomocy którego można uratować

KATASTROFALNA SYTUACJE.

Wedle wiadomości ze źródeł prywatnych konferencja londyńska będzie miała na celu doprowadzenie do porozumienia politycznego pomiędzy Niemcami a Francją na następujących podstawach:

1) Niemcy zrzekną się dalszej budowy kół żelaznych i zawieszają wszelkie plany na morzu.

2) Niemcy zrezygnują z unii celnej z Francją.

3) Niemcy zagwarantują granice zachodnie Polski.

4) Niemcy zredukują swój budżet wojenny oraz przeprowadzą poprawki budżetowe, likwidujące zbrojenia utajone w postaci subsydjów dla organizacji przygotowania wojskowego.

Pierwsze dwa z powyższych punktów postawione będą bezpośrednio

PRZY ROZPOCZECIU ROKOWAŃ

na te dwa punkty stanowić będą warunek wstępny do wszelkiej pomocy finansowej ze strony Francji.

Ogłoszony tu komunikat Reutera stwierdza, że Paryż jest już całkowicie przygotowany do konferencji i wszelkie warunki są na radzie ministrów francuskiej uzgodnione.

Nikt nie będzie chciał

PONIŻAC NIEMIEC

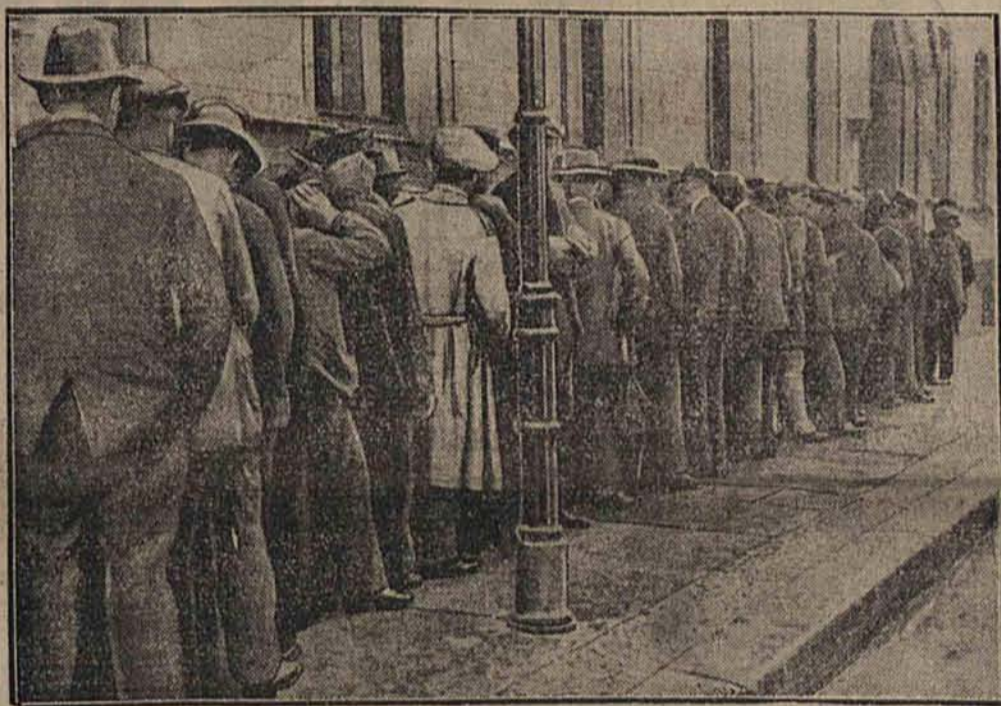
ich gubić, ale mocarstwa widzą w porozumieniu, które ma być zawarte w Londynie ostatni ratunek dla ginących Niemiec.

Jeśli ta okazja będzie przepuszczona, Niemcy, a może i Europa

STOCZA SIĘ W PRZEPAŚĆ.

Podstawa porozumienia finansowego jest plan Hoovera, możliwe jest jednakże, że w ostatniej chwili ze swym własnym planem wyjdzie także premier angielski Mac Donald. Dużą rolę w tym może odegrać Liga Narodów.

Wedle nadeszłych tu wiadomości z Londynu, Niemcy nie zdają sobie jeszcze sprawy z grozy swego położenia i tłumaczą się, że Europa pomoże im bezwzględnie we własnym interesie. Jest to nadzieja bezpodstawna: JEŚLI NIEMCY NIE ZGODZĄ SIĘ NA POSTAWIONE IM WARUNKI FINANSOWE I ROZSADNE WARUNKI POLITYCZNE, MOCARSTWA NIE



„Ogonek” przed bankiem w Berlinie w oczekiwaniu wyplat.

Policyjne sposoby ratowania waluty.

Groźne kary nie odstraszą spekulantów.

(Telegramwłasny).

Berlin, 16 lipca.

Dzisiaj wieczorem berlińskie prezydium policji wydało następujący komunikat: „Na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 15 b. m. o obrocie walutami zagranicznymi i rozporządzenia o publikowaniu kursów, przy berlińskim prezydium policji utworzony został specjalny oddział pod kierownictwem radcy kryminalnego Vorwerka. Oddział ten ma za zadanie przeskazywanie wszelkimi środkami dokonywaniu przestępstw z wymienionych dekrétów. W nowojców prezydium policji oddawać będzie w ręce sędziego, który osądzi z całą surowością prawa i w sposób doraźny. Cudzoziemcy, którzy okazaliby się winni spekulacji będą niezwłocznie aresztowani i wydalani z granic Rzeszy”.

Powyższe rozporządzenie w niczem nie przeszkodziło w dniu wczorajszym spekulantom ani ludności, uciekającej od marki, dokonywać nielegalnych transakcji zakupu i sprzedaży walut, w szczególności dolara amerykańskiego. Kurs dolara właściwie nie istnieje, ponieważ popyt jest kolosalny a podaż prawie żadna. Popołudniowe wiadomości o ewentualnej zgodzie Niemiec na polityczne warunki francuskie dały pewne uspokojenie w nastrojach czarnej giełdy, mimo to jednak liczą się z dalszym możliwym spadkiem marki.

ZGODZĄ SIĘ NA UDZIELENIE IM POMOCY FINANSOWEJ I BANKRUCTWO OFICJALNE NIEMIEC BĘDZIE RZECZĄ NIEUNIKNIONĄ. Państwa postarają się katastrofę niemiecką zlokalizować i pomóc innym państwom, które byłyby wciągnięte w wir katastrofy bądź przez swe stosunki dotychczasowe z Niemcami bądź też przez udzielane im dawniej kredyty niemieckie.

Londyn, 16 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według oficjalnych opinii kół politycznych angielskiej konferencja londyńska, dochodzi definitywnie do skutku. Skład delegacji będzie następujący:

przewodniczący Mac Donald, Wielka Brytania reprezentowaną będą Henderson i Snowden, Francja Laval i Briand, Belgie Renkin i Hymans, Niemcy Bruning i Curtius, Włochy Grandi, Japonie Matsudaira, Amerykę Stimson i ambasador amerykański w Belgii Gibson. Już sam skład delegacji wskazuje, że KONFERENCJA BĘDZIE MIAŁA CHARAKTER WYBITNIE POLITYCZNY, jakkolwiek podłożem jej będzie ściśle finansowe.

Konferencja ekspertów, która rozpoczęła się jutro, schodzi na plan drugi. Zostanie ona otwarta ale zaraz potem ma być zawieszona do czasu ukończe-

nia konferencji ogólnej, która potrwa prawdopodobnie do 6 dni.

Ostatnie wiadomości o konferencji londyńskiej i o pewnym uspokojeniu się w Niemczech wpłynęły uspokajająco na giełde londyńska.

Berlin, 16 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa informuje z Waszyngtonu iż Castle oświadczył, że konferencja londyńska, ma na celu sformułowanie starannie przemyślanego i trwałego planu, opartego na możliwie szerokich podstawach w sprawie pomocy dla Niemiec oraz zlikwidowanie różnic, wynikających między Paryżem a Berlinem. Ameryka — oświadczył Castle — spodziewa się, że konferencja londyńska przyczyni się do istotnej poprawy sytuacji politycznej i gospodarczej.



HJALMAR SCHACHT

objąć ma, według obiegających pogłosek bądź stanowisko komisarza dewizowego, bądź też — po ustąpieniu d-ra Luthra prezydenturę Banku Rzeszy.

„Wakacje zbrojeń”.

Paryż, 16 lipca.

Pobyt Stimsona i Hendersona w Paryżu sprawił, że stolica Francji stała się ośrodkiem światowego zainteresowania kryzysem niemieckim. W ciągu dnia wczorajszego odbywały się śniadania, przyjęcia, poufne rozmowy mężów stanu, z których jednak nic nie przeniknęło do wiadomości publicznej.

Prasa twierdzi, iż omawiana była sprawa konferencji ministrów, która na zaproszenie Anglii miałaby się rozpocząć w Londynie już 20 bm.

Rząd angielski rozesłał już dziś o północy zaproszenia na tę konferencję.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej.)

Ratunek dla Niemiec

(Dokończenie).

Między ministrami OSIĄGNIĘTE ZOSTAŁO POROZUMIENIE, ŻE UDZIELENIE NIEMCOM POMOCY FINANSOWEJ MUSI BYĆ ZWIĄZANE Z GWARANCJAMI POLITYCZNYMI.

Anglia i St. Zjednoczone chciałyby dodać jeszcze jeden warunek, że całość sprawy należałoby połączyć również ze sprawą światowego rozbrojenia, w formie „wakacji dla zbrojeń”.

Ministrowie niemieccy jadą do Paryża

Berlin, 16 lipca.

(Telegram własny).

Ubiegłej nocy ministrowie niemieccy otrzymali zaproszenie udania się do Paryża celem odbycia narady w sprawie sytuacji gospodarczej Europy. Niemieccy ministrowie przyjęli powyższą propozycję i jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego mają odjechać do Paryża.

Berlin, 16 lipca.

(Telegram własny).

Punkt ciężkości przeniósł się obecnie do Paryża, dokąd, jak wiadomo wydelegowani zostali niemieccy ministrowie. Jednocześnie wielkie wrażenie wywołała wiadomość, iż w poniedziałek odbędzie się wielka konferencja w Londynie, która ma opracować doraźny plan ratunku Europy. Panika wśród ludności jeszcze nie minęła. Przed bankami gromadzą się w dalszym ciągu wielkie ogonki ludzi domagających się wypłaty swoich należności.

Mac Donald i Henderson

odwołali wizytę w Berlinie

Berlin, 16 lipca.

(Telegram własny).

Dziś nadeszła wiadomość z Londynu, iż premier angielski Mac Donald i minister Henderson w ostatniej chwili odwołali swój wyjazd do Berlina, a to w związku ze zwołaniem konferencji poszczególnych państw do Londynu na poniedziałek. Z Paryża pozatem nadeszły wiadomości, iż pomiędzy ambasadorem niemieckim a Briendem toczyły się za kulisy rokowania, w czasie których miało dojść do porozumienia. GDYŻ AMBASADOR HOESCH WYRAZIŁ ZGODĘ NA FRANCUSKIE WARUNKI POLITYCZNE.

Marka niemiecka

spadła o 15-20 procent.

Kurs marki niemieckiej obniżył się dziś w dalszym ciągu. Z rana w obrotach prywatnych za markę niemiecką chciano płacić 1 zł. 90 gr., a nawet w niektórych wypadkach tylko 1 zł. 80 gr. Działo się to oczywiście pod wpływem przedewszystkiem znanych już wiadomości o katastrofalnym stanie wypłacalności wielkich banków niemieckich jak również ostatnich doniesień z Londynu, Nowego Jorku i Paryża gdzie kurs marki niemieckiej spadł o 15 do 20 proc.

Na giełdzie

warszawskiej

zapanowało uspokojenie

Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej notowano oficjalnie dolar gotówkowy po 9.10 a kabel na New York po 8.92. W dewizach obniżył się znacznie kurs na Londyn a to wobec spadku kursu funta szterlinga w Anglii. Zwyżkowały natomiast dewizy na Paryż i na Zurych. W obrotach prywatnych obracało do południa po 9.12 a popołudniu za notowano pewne załamanie się wobec braku nabywców na dolara gotówkowego, i obracano dolarami po kursie 9.09.

Na giełdzie warszawskiej nastąpiło stanowczo pewne uspokojenie.

Grudziądz, 16 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu wczorajszym władze aresztowały naczelnego dyrektora PEPEGE Halperina i drugiego członka zarządu Beluza pod zarzutem działania na szkodę skarbu państwa i akcjonariuszów.



CHARLES BICKFORD



NILS ASTHER



GEORGE F. MARION



Djabeł Oceanów

W roli głównej bohaterka filmu „Białe Cienie” w nowej świetnej kreacji, jako „biała poganka”

oraz Charles Bickford i Nils Asther.

NADPROGRAM:

„Nieopłacone radio”

udział biorą Flip i Flap ze słynnymi komikami

Laurel i Hardy

tygodnik dźwiękowy Nr. 19, krajowe aktualności „Przegląd filmowy Nr. 24.

Początek seansów o godzinie 6-ej po południu.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech

W wielu miastach doszło do krewnych wykroczeń

Berlin, 16 lipca.

W dniu wczorajszym komuniści zorganizowali w Berlinie i szeregu miast prowincjonalnych demonstracje i burliwe awantury.

W berlińskim cyrku doszło do niesłychanych awantur. Silny oddział policji przy użyciu pałek gumowych wypędził manifestantów na ulice i następnie rozproszył.

W Dreźnie i Lipsku wywiązały się między policją i komunistami starcia, podczas których obie strony użyły broni palnej. Podczas kilkakrotnych starć rannymi zostały w Dreźnie 3 osoby. W Lipsku komuniści ostrzelali samochód policyjny.

Do najpoważniejszych awantur doszło w Nadrenji. W Koblencku BEZROBOTNI POWYRYWALI NA KILKU ULICACH KAMIENIE BRUKOWE I PŁYTY CHODNIKOWE, Z KTÓRYCH ZBUDOWALI BARYKADY.

Jezdnie zarzucono wyrwanymi tartaniami ulicznymi, aby uniemożliwić szarżę. Policja późną nocą zdołała barykady zdobyć i zaprowadzić spokój.

Podczas strzelaniny w Dortmundzie JEDEN Z MANIFESTANTÓW ZOSTAŁ ZABITY, KILKU CIEŻKO RANNYCH.

We wszystkich miastach policja aresztowała ogółem kilkuset demonstrantów.

Z Duesseldorfu donoszą o próbach demonstracyjnych, które policja zdołała zlikwidować.

Z Karlsruhe, Frankfurtu n.M. i Darmstadtu donoszą również o demonstracjach, które miały przebieg stosunkowo łagodny, natomiast w Dortmundzie doszło do bardzo poważnych starć z policją, w wyniku których jeden z manifestantów został zabity, jeden zaś ciężko ranny.

Również w Gelsenkirchen doszło do wymiany strzałów pomiędzy policją a manifestantami komunistycznymi. Policja dokonała wielu aresztowań.

Legja bije Indje

Stolarow i Tłoczyński zwyciężają

Warszawa, 16 lipca.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawie III turniej tenisowy reprezentacji Legji z oficjalną drużyną Indji Wschodnich.

Dziś rozegrano dwie gry pojedyncze: Maks Stolarow (Polska) i Hadi (Indje). Stolarow pokonał Hadiego w stosunku 6:3, 6:4, 6:3. W drugiej grze Tłoczyński pokonał Fizego (Indje) w stosunku 6:0, 6:3, 3:6, 6:2.

Kara śmierci

grozi majorowi Demkowskiemu

Warszawa, 16 lipca.

Sprawa aresztowanego wczoraj zarzutom uprawiania szpiegostwa majora sztabu głównego majora dypl. Demkowskiego wzięła bardzo szybki bieg.

Major dypl. Demkowski sadzono dziś już w piątek, dnia 17 b. m. o 10 rano przez sąd wojskowy w doralnym. Przewodniczącym komisyjnego sędziowskiego będzie sędzia wojskowy pułkownik dr. Maresch. Oskarżeniem będzie prokurator wojskowy pułkownik dr. Zieliński. Majorowi Demkowskiemu grozi kara śmierci.

Dowiadujemy się, że schwytany stał on na gorącym uczynku przy ważnych dokumentów wojskowych.

Ulgi kolejowe

nie zostaną skasowane dla urzędników

Warszawa, 16 lipca.

Od kilku dni powtarza się pogłoski jakoby rząd miał skasować ulgi dla urzędników państwowych 50 proc. ulgi we. Ministerstwo komunikacji dąży z naciskiem, że złośliwe te pogłoski nie mają nic wspólnego z prawdą.

Niema w tonie rządu projektu skasowania ulgi kolejowej, przysługującej urzędnikom państwowym.

Krach finansowy Niemiec

nie może mieć żadnego wpływu na sytuację gospodarczą i finansową Polski
Winniśmy z obecnej sytuacji świata wyciągnąć jaknajwiększe korzyści.

W związku z obecną sytuacją finansową w Niemczech przedstawiciel Agencji „ISKRA” w rozmowie z b. ministrem prezesem Hipolitem Gliwicem uzyskał następujące wyjaśnienia:

Obecna sytuacja finansowa w Niemczech nie była bynajmniej niespodzianką dla obeznanych dobrze z światowym życiem gospodarczym. O trudnościach wielkich banków niemieckich wiedziano, i niemało było osób które uważały, że cały szereg bardzo poważnych i wielkich pozycji w tych bankach uległ zmniejszeniu.

Olbrymie zniszczenia powojenne wywołały na całym świecie głębokie zmiany w zakresie kapitałów stałych, przedewszystkiem w kredytach długoterminowych. Wypadało inwestować i rozbudowywać się wszędzie, opierając się na ustawicznie wznawianych kredytach krótkoterminowych. Każdy przyswiatowy zresztą jest niczem innym jak przymusowym a bolesnym lawiskiem przekształcania się kapitałów obrotowych w kapitały stałe, a więc kredytów krótkoterminowych w długoterminowe.

Dość było rzucić okiem z wagonu na niesłychanie rozbudowane właśnie w czasie wojny olbrzymie zakłady przemysłowe niemieckie, aby zdać sobie sprawę, że ten właśnie proces w Niemczech doszedł do rozmiarów niesłychanie wybujałych.

Pozatem całe światowe położenie gospodarcze jest skażone w znacznej mierze przez rozliczenia spowodowane skutkami wojennymi i odszkodowaniami. To operacje finansowe nieposiadające odpowiednika w jakichkolwiek transakcjach towarowych. Stworzenie banku reparacyjnego w Bazylei miało być ten regulator, którego w rzeczywistości nie było, gdyż owe transakcje finansowo - kredytowe nie posiadają żadnego odpowiednika w wymianie towarowej.

Wiele osób sądzi, że stan obecny jest w Niemczech wywołany sztucznie, trudno jednak wygłaszać poważnie tego rodzaju twierdzenia. Łatwo wszakże stanąć na pochylni, lecz trudno się na niej utrzymać. Niesłychana dyscyplina całego narodu i społeczeństwa niemieckiego sprawia wprawdzie wrażenie jak gdyby za obecnym stanem stała jakaś organizacja. Powtarzam jednak, że wywołanie tego rodzaju byłoby dość przykowne.

W każdym bądź razie należy zaznaczyć, że żaden organizm państwowy nie przetrwał w swoim czasie inflacji i deflacji tak dobrze, jak to uczyniły Niemcy. Nie wolno zaś również zapominać, że już od dłuższego czasu dawał się w Niemczech zauważyć silny odwrót od kapitałów do krajów o walucie niewzruszonej mocnej, jak Szwajcaria i Holandia, i jednoczesny przypływ kapitałów do Niemiec stamtąd właśnie. W ten sposób miało się wrażenie, że kapitał niemiecki zabezpieczają się, przyciągając ryzyko i odpowiedzialność częściowo na instytucje kredytowe polskie i niemieckie.

Sytuacja jest także w wysokim stopniu zawiślana skutkiem tego, że chciano w sposób wyjątkowo wykorzystać położenie finansowe dla osiągnięcia efektów politycznych. I tu bezwarunkowo przerażono się. Jeżeli efekty takie zaistnieją, to będą wręcz odwrotne do tego, na jakie osiągnąć chciano, a w każdym razie świat cały zgodnie i jednomyślnie

nastawać będzie, aby usunąć czynnik polityczny z transakcji natury finansowej i gospodarczej. Żądania, z jakimi obecnie, jak to widać z prasy, zwracają się do Niemiec rządy państw, do których Niemcy apelowały o pomoc, mają na celu ostateczne usunięcie wszystkich możliwości zaognienia politycznego, aby dać wreszcie narodowi i państwu możliwość spokojnej i pokojowej współpracy.

Sytuacja, w najmniejszej nawet mierze przez nas nie wywołana tak się kształtuje, że wyjść z niej powinniśmy zupełnie pewni jutra. Niczego wszak tak bardzo nie pragniemy jak właśnie pokojowej współpracy z naszymi sąsiadami zachodnimi.

Daliśmy i nadal dajemy stałe tego dowody. Musimy jednakże być postawieni w warunkach równych i jednakowych z Niemcami. Musimy mieć pewność, że pracując z nami na niwie gospodarczej Niemcy nie będą mieli żadnych zastrzeżeń politycznych w stosunku

do naszego państwa. Ze swej strony zaś te państwa, które przyjdą z pomocą materialną Niemcom, powinny dokładnie zdawać sobie sprawę z tego, że Europa nie kończy się w Berlinie i że jedyną z przyczyn obecnego zamieszania finansowego była nieprawidłowa reparytacja kapitału światowego i że pokój trwały zależy także w znacznej mierze od dania możliwości pracy takim krajom jak nasz, co sprowadza się głównie do odpowiedniego wyposażenia go w kapitały, których mu brak.

Skądinąd ujemny, a nie przez nas wywołany fakt, że nie posiadamy traktatu handlowego z Niemcami sprawił, że nasz aparat kredytowy jest zupełnie niezależny od banków niemieckich i że obecny niepokój pewnych sfer wywołany jest raczej zrozumiałą przyczyną natury psychologicznej. Nasza instytucja emisyjna jak i wszystkie poważne banki prywatne zdały dziś świetnie egzamin, a trzeba oddać sprawiedliwość ogłowi naszej publiczności, że i ona

również ocenia obecną sytuację z zupełnym spokojem.

Banki niemieckie na ziemiach b. zaboru pruskiego zachowały swe wpływy jedynie w Katowicach, chociaż i tu powoli ale wyraźnie w latach ostatnich dawała się zauważyć tendencja do wymanypowania się z tych wpływów. Wielki przemysł górnośląski, który, jak się zdaje, zaczyna powoli wychodzić z najcięższego okresu przesilenia wykazywała zapewne obecną sytuację, aby przyspieszyć ten proces uniezależniania się.

Reasumując, stwierdzam, że kraj nasz przy zachowaniu spokoju i umiaru może z obecnej niesłychanie skomplikowanej sytuacji finansowej świata wyciągnąć raczej pewne korzyści na przyszłość. Gwarancją zaś, że w chwili obecnej nie doznamy żadnego wstrząsu gospodarczego jest stanowisko zajęte dziś przez nasze społeczeństwo oraz czynnik kierownicze w przemyśle i bankowości.

CHAOS W NIEMCZECH.

Ludność kupuje futra i brylanty, aby się zabezpieczyć przed inflacją. Nikt nie wie, co będzie jutro. — Zaciekle walki międzypartyjne. Prasa domaga się upaństwowienia banków.

Berlin, 16 lipca.

Wprawdzie minęły pierwsze wrażenia popłochu, jaki nastąpił po ogłoszeniu nowego rozporządzenia nadzwyczajnego, ale niepokój i zdenerwowanie wszędzie panuje jeszcze wielkie. Życie bankowe zupełnie zamarło. Na gmachach bankowych widnieją plakaty, oznajmiające, że według rozporządzenia rządowego banki pozostają zamknięte do czwartku; ulicami przechodzą patroli policyjne, chociaż zarządzenie to jest zupełnie zbędne, gdyż tylko tu i owdzie pojawiają się grupki ludzi, rozprawiających o wypadkach. Wszyscy starają się znaleźć odpowiedź na pytanie, czy w płatek pracownikom miejskim i robotnikom fabrycznym będą wypłacone zarobki. Odpowiedzialne czynniki zapewniają, że o tem nie może być najmniejszej wątpliwości, ale ludność jest zupełnie spokojna, gdyż wyczerpała się zupełnie finansowo i jest bez pieniędzy.

Dawno już w Berlinie i innych miastach kupy nie wykazywały tak wielkich obrotów, jak obecnie. Kobiety niemieckie przypomniały sobie zgrozę inflacji, kiedy w przeciągu jednej nocy pieniądze ich stały się bezwartościowe i masowo śpieszyły do sklepów, by zakupić drogocenne przedmioty, jak futra, kołnierze, biżuterję i t. d., które to towary nie mogą stracić swej wartości. Prawdziwy szturm przypuszczono do sklepów żywnościowych; i pod tym względem bowiem ludność chciała się zabezpieczyć.

Nastroj szeroki warstw jest przestroga dla kół gospodarczych. Banki niemieckie będą w piątek otwarte, ale nikt nie wie, co będzie dalej. Odpowiedzialne czynniki zwracają uwagę rządu, że konieczne będzie poczynić kroków zapobiegawczych, gdyż panika powszechna jest nieunikniona. Jeżeli nie będą wydane potrzebne zarządzenia, to można spodziewać się takiego runu na banki, że całe życie gospodarcze zostanie zrujnowane. Pesymiści sądzą, że właściciele domagać się będą wszelkich swoich wkładów tak, że banki zmuszone będą wypłacić około dwunastu miliardów marek, chociaż w obiegu posiadają Niemcy tylko 4 miliardy. Trzeba więc będzie działać energicznie.

Katastrofalne położenie znajduje swe odzwierciedlenie również w prasie, która przedstawia obecnie pożałowania godny obraz. Pisma różnych kierunków politycznych zwalczają się tak gwałtownie, jak nigdy dotychczas.

Podczas gdy jeszcze przed kilku dniami wszystkie pisma jednogłośnie atakowały rząd francuski i obwiniały go o zakusy imperjalistyczne, obecnie już znalazły się w Niemczech dwa pisma, „Montag - Morgen” i „Die Welt am Montag”, które otwarcie wypowiedziały się za przyjęciem warunków francuskich, co jest wielce charakterystyczne. chociaż stanowisko to jest odosobnione. „Montag - Morgen” otwarcie pisze, że krach finansowy jest trzecią przegraną wojną. Pierwszą była wojna światowa, druga

walka o Zagłębie Ruhry. Inne dzienniki wprawdzie unikają przyznania konieczności porozumienia się z Francją i zaniechania dotychczasowej polityki, ale, o ile chodzi o pisma demokratyczne i lewicowe — oburzają się na nacjonalistów niemieckich i hitlerowców, uważając ich za głównych sprawców tego katastrofalnego położenia, w jakim Niemcy się znalazli.

„Vorwärts” wzywa rząd, aby ostatecznie zdobył się na odwagę do stanowczej walki ze szkodnikami Niemiec, z t. zw. prawicą narodową, która ma na sumieniu nieszczęście całego narodu. — Oprócz tego coraz to głośniej słyszeć się dają głosy przeciwko skandalicznej gospodarce wielkiej finansjery niemieckiej. Socjalna demokracja niemiecka uchwalila domagać się, aby rząd zapewnił sobie możliwość kontroli gospodarki bankowej. W bankowości niemieckiej zapanowała samowola i bankierzy nie pozwalali na jakąkolwiek interwencję rządu, ale dziś proszą państwo o pomoc, znalazłszy się dzięki swemu niemoralnemu systemowi w ruinie.

Do protestu socjalnych demokratów przyłącza się wpływowe pismo liberalne „Berliner Tageblatt”, które otwarcie domaga się upaństwowienia banków. Na prawicy niemieckiej powstało z tego powodu wielkie zamieszanie, ale repliki prasy prawicowej nie są nacechowane wojowniczością. Prasa konserwatywna Hugenerga wprawdzie stara się udowodnić, że Niemcy znalazły się w katastrofalnym położeniu tylko dlatego, że zgodziły się płacić reparacje ponad swe siły. Tragikomedja wojowniczych hasel prawy niemieckiej nie przejawia się nigdzie tak żałośnie, jak w pismach tego obozu, który najwięcej apeluje do zagranicy i który najwięcej liczy na pomoc za granicą.

Właśnie prasa prawicowa najmniej podkreśla konieczność samopomocy, chociaż przed niedawnym jeszcze czasem entuzjazmowała się siłą Niemiec, które są zdolne do nowej wojny z całym światem.

Najbliższe dni wykażą, jak dalek się będą wypadki w Niemczech.

C. P.

Górny Śląsk ucieka od marek niemieckich Ludność składa swe oszczędności w bankach polskich

Katowice, 16 lipca.

Kryzys finansowy w Niemczech wywołał na Górnym Śląsku niezwykle korzystne dla zaufania do waluty polskiej zjawisko.

Publiczność niemiecka przez cały dzień wczorajszy podejmowała wkłady w katowickich filjach Dresdner i Deutsche Banku, które wypłacały oszczędności w złotych. Podjęte pieniądze w większości osób składała natychmiast w pol-

skich instytucjach finansowych, przedewszystkiem w Miejskiej Kasie Oszczędności.

Zauważyć się dał również niezmiernie charakterystyczny fakt, że ludność z niemieckiego Śląska, chcąc się zabezpieczyć przed ewentualnymi skutkami inflacji w Niemczech, masowo wykupuje w pokątnym handlu złote i częściowo lokuje je w polskich bankach i kasach oszczędności.

SPORT

Dookoła rozgrywek

o puchar P. Prezydenta Rzplitej.

W okręgu łódzkim odbywają się od niedługo czasu rozgrywki w grach sportowych między zespołami fabrycznymi o piękne nagrody ofiarowane przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się dalszy ciąg tych rozgrywek. Drużyna koszykówki żeńskiej IKP. gra w Tomaszowie z drużyną Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, zaś drużyna koszykówki męskiej i siatkówki zmierzy się z zespołem Kruscheendera. Poza to odbędzie się kilka innych spotkań o puchar P. Prezydenta Rzplitej.

Towarzyski mecz

piłkarski w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rozegrany zostanie na boisku przy ulicy Wodnej towarzyski mecz piłkarski między zespołami Strzelecki Klub Sportowy i Zjednoczone.

Bokserzy łódzcy

pauzują.

Zapowiedziane międzymiastowe spotkanie bokserkie Łódź—G. Śląsk przesu nięte zostało na termin późniejszy.

Zarząd ŁOZB ogłosił bowiem komunikat w którym wzywa kluby bokserkie do przymusowego odroczenia dwumiesięcznego w obecnym okresie letnim. Dalszych imprez bokserkich spodziewać się należy dopiero jesienią w miesiącu wrześniu.

Start Bocheńskiego

w Łodzi odwołany.

Jak się dowiadujemy zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę w Łodzi uroczyste otwarcie sezonu pływackiego z udziałem mistrza Polski znakomitego pływaka Kazimierza Bocheńskiego zostało odwołane, gdyż pływacy AZS-u czynni będą w niedzielę na meczu pływackim Śląsk—Warszawa.

Jubileusz ŁOZPN-u

odbędzie się w październiku.

W związku z uroczystościami jubileuszowymi 10-cio lecia ŁOZPN, dowiadujemy się, że termin zawodów jubileuszowych przesunięty został z miesiąca września na październik. Komitet jubileuszowy zmuszony był przesunąć termin ze względów technicznych. Poza to dowiadujemy się, że ŁOZPN pertraktuje z reprezentacją amatorską Austrii i Węgier w sprawie rozegrania w dniu tym w Łodzi spotkania. Nie ulega kwestji, że z jednym z tych państw ŁOZPN dojdzie do porozumienia.

Reprezentacja Estonji

pokonana w Warszawie.

Reprezentacja robotnicza Estonji rozegrała w środę spotkanie z robotniczą reprezentacją piłkarską Warszawy.

Gra stała na bardzo niskim poziomie i zakończyła się zwycięstwem piłkarzy warsz. w stosunku 4:1 (1:1). Bramki dla drużyny stolecznej zdobyli: Przeorowski, Kraśniewski, Szulzynger i Lerner I.S.

Kobięcy mecz

Polska—Włochy.

W Królewskiej Hucie w dnjach 8 i 9 sierpnia rozegrany zostanie kobięcy mecz lekkoatletyczny Polska—Włochy. Tegóż dnia czelowi lekkoatleci polscy startować będą w Masarykowych Hradach. Pojadą najprawdopodobniej Kusociński, Pełkiewicz, Trojanowski II, Nowosielski, Sikorski i Heljasz.

Kusociński na czwartym miejscu wśród długodystansowców

W roku bieżącym ośmiu zawodników osiągnęło z biegu na 5 klm. czas nżej 15

Zawody konne D.O.K. IV

odbędą się w Rudzie Pabjanickiej.

Zawody konne D.O.K. IV odbędą się na torze łódzkiego tow. wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej w dniu 16 sierpnia b. r.

Warunki konkursów hipicznych są następujące:

Konkurs I-go stopnia — dla koni, które wogóle w zawodach nie brały udziału: 12 przeszkód (bez taktów), wysokość do 1 m. 10 cm., szerokość do 3-ch metrów.

Warunki rozgrywki: 5—6 przeszkód (bez taktów), maksymalna wysokość 1 metr 20 centym., maksymalna szerokość 3 metry 50 centym.

Konkurs II-go stopnia — dla koni, które brały udział w zawodach I stopnia: 12 przeszkód (bez taktów), wysokość do 1 m. 20 cm., szerokość do 3 m. 50 cm.

Warunki rozgrywki: 5—6 przeszkód (bez taktów), maksymalna wysokość 1 m.

39 cm. maks. szerokość 4 metry.

Konie, które wygrały jedną z pierwszych 3-ch nagród w zawodach I i II-go stopnia będą handicapowane.

Nagrody (pieniężne lub honorowe) zdobyte w latach wcześniejszych, niż dwa lata ubiegłe — nie wliczają się do „handicapu”.

Wpisowe dla jeźdźców cywilnych wynosi 10 złotych.

Stajnie dla koni zapewnione są w boksach na torze łódzkiego tow. wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

Strój dla jeźdźców przewidziany regulaminem polskiego związku jeździeckiego.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy kpt. Marcinowski z D.O.K. IV, ul. 11-go Listopada Nr. 83, telefon 196-00, wewn. 14, od godz. 8.30 do 14.30.

Zawieszali sztandary komunistyczne

Sąd skazał ich na karę więzienia.

Dnia 7 lutego, przechodząc ulicą Przejazd Szczepan Dutczak, zamieszkały przy ul. Wysokiej 19, zauważył przy zbiegu ul. Przejazd i Juliusza grupkę młodzieńców, usiłujących zawiesić czerwony sztandar na przewodniku elektrycznym. Gdy Dutczak podszedł do nich młodzieńcy zaczęli uciekać. W tym momencie z bramy elektrowni łódzkiej wyjechało auto, które zagroziło uciekającym drogę. Szofer tego auta, Józef Piwoński, zamieszkały przy ul. Przejazd 44, puścił się w pogoń za uciekającymi i jednego z nich zatrzymał. Drugiego osobnika zatrzymał przechodzący ulicą policjant.

Jak się okazało jednym z zatrzymanych był 18-letni Uszer Gutman, drugim 18-letni Abram Oszcypin.

Świadkowie, Dutczak i Piwoński, ze znali, że oskarżony Gutman był tym osobnikiem, który zarzucał sznurki na przewodnik elektryczny, a Oszcypin wciągał sztandar do góry.

W dniu wczorajszym obydwoj młodzieńcy zasiadli na ławie oskarżonych. Obradom przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Łozińskiego i Jaśniewskiego.

Oskarżał prokurator Kozłowski.

Oskarżony Gutman nie przyznał się do winy, twierdząc, że nie zawieszali sztandaru ani nie uciekali. Oszcypin zeznał, że o niczem nie wie, gdyż przechodził ulicą, gdy nagle zatrzymali go jacyś osobnicy, twierdząc, iż zamierzali on zawiesić czerwony sztandar.

Oskarżonych bronił adw. Kempner oraz apl. adw. Antoni Ginsburg.

Sąd skazał obydwoj po 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu dreswicyjnego.

★

Tego samego dnia rozważana była sprawa 21-letniego Jankla Dziury, oskarżonego o dwukrotne usiłowanie zawieszenia sztandaru komunistycznego: raz przy zbiegu Lutomińskiej i Wesołej, a drugim razem przy zbiegu Zgierskiej i Podrzecznej. Za pierwszym razem udało mu się zbiec, drugim jednak razem zatrzymał go policjant, jadący tramwajem.

Sąd skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

As.

Turniej zapaśniczy

w cyrku sportowym

Wczorajsze walki w cyrku sportowym zgromadziły, jak zwykle, ogromne rzesze publiczności.

Na wstępie Szczerbiński przeprosił sędziów za nietaktowne zachowanie się po walce z Weinurą, co widownia przyjęła z zadowoleniem do wiadomości.

Również ucieszyła publiczność wiadomość że został definitywnie przyjęty do udziału w turnieju trener - amator Krauser, który zwycięskim debiutem w walce z Kruminem zyskał ogólną sympatię i uznanie.

Przebieg wczorajszych walk były następujący:

Luppa — Spewaczek. Obaj zapaśnicy godni siebie, prześcigali się nawzajem w ramach i niedozwolonych „kuk-sancach”. Widownia rozbawiona do rozpuku nie żałowała słów zachęty obydwu brutalom, których walka dzięki mniej więcej równym siłom nie przyniosła w ciągu 20 minut rezultatu.

Saint - Mars — Lejkast. Znacznie silniejszy francuz natarł z furją warjata na oszołomionego litwina, i już w drugiej minucie rozciągnął go przednim pasem na łopatki.

Pooschoff — Szczerbiński. Walka niezwykle emocjonująca, gdyż nadludzkiej sile Herkulesa, przeciwstawił Szczerbiński świetną technikę i kocia

minut. Na pierwszym miejscu znajduje się Lechtinen (Finlandja) 14:31,7 2) Ischol (Finl), 3) Virtanen (Finlandja) 4) Kusociński. Nurmi z czasem 14:58 znajduje się na szóstym miejscu. Kusociński zaliczony jest więc obecnie do elity długodystansowców Europy, przyczem wybitni fachowcy wróżą mu świetną przyszłość sportową.

zwinność. Walka po 20 minutach skończyła się wynikiem nierozstrzygniętym

Pinecki — Weinura. Mistrz „nelsona” bawił się z mandżurem, jak kot z myszką, by wreszcie w 22 minucie położyć go swoim ulubionym chwytem.

Martynoff — Sudakoffi. Tegoroczny wicemistrz świata Martynoff, pokazał w walce z doskonałym Sudakoffem swój „lwi pazur” kładąc go już w 6 min. po zastosowaniu serji „krawatów”.

W dniu dzisiejszym budził sensację walka Krauzera z Lejkastem a także Pineckiego ze Stiborem. Prócz tego odbędą się trzy walki, aż do rezultatu: Sasorskiego z Kruminem (decydująca), Pooschoffa z Luppą (decydująca), i Szczerbińskiego ze Spewaczkiem (decydująca).

Włamanie do fabryki jedwabiu Millera w Kaliszu

Kalisz, 16 lipca.

Ubiegłej nocy dokonano większej kradzieży w fabryce Milicza w Kaliszu. Nie wykryci dotąd sprawcy dostali się do składu fabrycznego za pomocą włamania, poczem skradli większą ilość jedwabiu, na ogólną sumę 14.810 zł.

Złoczyńcy zawczasu przygotowali się do włamania, poczem zmyliwszy czujność dozorczy, niespostrzeżeni przez niego dostali się do składu i wynieśli cały zapas towaru gotowego, przygotowany do wysłania dla odbiorców.

Mimo wszczętego natychmiast dochodzenia, sprawców włamania nie ujęto. Wszystkie urzędy śledcze w Polsce zostały o tem powiadomione.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Republiki”

w miejscach

Wzwiązku z notatkami, jakże ukazywały się w prasie na terenie O.K. 4. o projektach rzekomej likwidacji D.O.K. w Łodzi, na zasadzie art. 21. Dekretu przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Praw nr. 14, poz. 186) Dowództwo O.K. 4. Korpusu nr. 4. prosi o umieszczenie wyjaśnienia, iż najrozmaitsze plany uwzględnienia administracji itp., podawane w prasie, nie dają najmniejszych podstaw do wiązania tych planów z kwestją likwidacji D.O.K. 4., co leży wyłączną kompetencją najwyższych władz wojskowych, a w chwili obecnej brak jakichkolwiek danych, by sprawy likwidacji O.K. 4. z siedzibą w Łodzi były aktywnie.

Świtalski Adam
ppłk. dypl.

Zona ciężko raniona

meża tyrana

Tomaszów, 16 lipca

W okolicach Trzebini w nocy na b. m. dokonano potwornej zbrodni. Policja, która w Łodzi, Władysława Godynia, ra przed dyżurnym przodownikiem policji przyznała się do tego, że zamordowała swego męża Franciszka i jego pozostawiła w ogrodzie obok domu.

Na miejsce udała się natychmiast policja, która rzeczywiście znalazła w określonym miejscu leżące w kałuży krwi Godynia ze straszliwymi ranami zadane uderzeniami siekiery.

Godyni został natychmiast odwieziony do szpitala. W toku śledztwa okazało się, że Godyni maltretował stale swoją żonę, która wreszcie zdobyła się na tragiczny czyn i postanowiła męża zamordować ze swiata.

Niedoszła morderczynię aresztowano.

Podpalił dom

i spłonął z całą rodziną

Berlin, 16 lipca

(Telegram własny)

W miejscowości Ohlenstedt rozegrała się ubiegłej nocy niezwykła tragedia rodzinna. 40-letni wieśniak zebrał w jednej izbie czworo swych dzieci w wieku od półtora do 6 lat, poczem podpalił dom.

Dom spłonął doszczętnie, wieśniak wraz jego dziećmi i żona zgineli w płomieniach.

Powodem tego strasznego czynu była obawa przed licytacją, jaka miała nastąpić nazajutrz.

Dzień księcia Walii

Program zajęć dziennych następcy tronu brytyjskiej Brytanji nie należy do tych, o których można powiedzieć, że pozostawiają jego wykonanie dużo czasu na rozrywki i dowolny układ. Jeśli księżę Walji spędza czas w Londynie, jego układa się ściśle według oznaczonych godzin o godzinie 10.00.

Księżę wstaje o godz. 7.30 rano, o 8.15 zaczyna śniadanie o 8.30 przegląda pisma i po o 9-iej przyjmuje, konferuje i załatwia korespondencję, o 10-iej na konferencji z sekretarzem układa program przyjęć i uroczystości, na które musi być obecnym ex officio, o 11.30 przyjmują oficjalnie osobistości ze świata dyplomatycznego i urzędowego, o 1.30 — obiad.

Od godziny 3-iej po poł. zaczynają się oficjalne przyjęcia, konferencje, audjencje. W godzinach przedwieczornych księżę przygotowuje się, ze względu na stanowisko następcy, opracowywane bardzo starannie i skrupulatnie. Księżę posługuje się przy pisaniu maszynowym typem podręcznym Remingtonem.

Dopiero w godzinach wieczornych może księżę Walji dysponować dowolnie czasem. Reprezentacyjne obowiązki księcia rozkładają się ostatnio bardzo ze względu na stan zdrowia króla Jerzego, któremu nie wolno już przemęczyć się zbyt.

O ile księżę bawi poza Londynem, w podróżach lub na wycieczce — korzysta z wszystkich swobód, jakie przysługują w prywatnym każdemu obywatelowi Anglii.

Lipiec
17

PIĄTEK

Dziś Aleksęgo W.
Jutro Szymona

Wschód słońca	3.35
Zachód słońca	7.49
Wschód księżyca	5.56
Zachód księżyca	9.14
Długość dnia	15.22
Ubyło dnia	2.24

Nie było konferencji pracowników umysłowych z przemysłowcami.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, przybyła do inspektoratu delegacja pracowników umysłowych, w osobach: sekretarza generalnego centralnej organizacji pracowników umysłowych w Warszawie, p. Gackiego, prezesa rady okręgowej C. O. P. U. w Łodzi, p. Golińskiego, p. Jaworowskiego, oraz przedstawiciela komisji międzyzwiązkowej, p. Otwinowskiego.

Przedstawiciele przemysłowców do inspektoratu nie przybyli, wobec czego okręgowy inspektor prac. inż. Wojtkiewicz, odczytał przedstawicielom pracowników pismo związku przemysłowców w państwie polskim w Łodzi. Delegaci pracowników uznali wobec tego odbycie konferencji w nieobecności przemysłowców za bezcelowe i zapowiedzieli odwołanie się do ministerstwa.

Tylko III-cią klasą jeżdżą obecnie na kolejach.

Zarząd węzła kolejowego Łódzkiego w sprawozdaniu miesięcznym o frekwencji pasażerskiej za ubiegły miesiąc, kierowanym do warszawskiej dyrekcji kolejowej, między innymi wykazuje spadek frekwencji ogólnej oraz bardzo znaczny spadek frekwencji osobowej w przedziałach II i I klasy.

Jak wynika z tych sprawozdań w klasie II-ej jeżdżą jeszcze poważniejsi kupcy, przemysłowcy itd. za pełną opłatą, natomiast I-sza poszczycić się może jedynie przewozem darmowych i półdarmowych pasażerów.

W związku z tem zostało wydane zarządzenie ograniczenia w pociągach osobowych wagonów I-ej i II-ej klasy, tak, że przy dalekobieżnych znajdują się jedynie jeden wagon I-ej i II-ej klasy oraz 3 przedziały II-ej klasy, połączone z III-cią.

Domy Z.U.P.U. zostaną oddane do użytku we wrześniu.

Oddanie do użytku mieszkań w domach Z.U.P.U. przy ulicy Nowo-Pabjanickiej, jak już donosiliśmy nastąpi w pierwszych dniach września. W bieżącym roku oddany zostanie jeden gmach pracowniczy zawierający ogółem 108 mieszkań z tego, 15 jednopokojowych, 53 dwu pokojowych oraz 40 trzypokojowych, oraz 3 domy robotnicze zawierające 184 mieszkania.

W chwili obecnej miejscowy Inspektorat Z.U.P.U. (ul. Zielona 44a) przyjmuje zgłoszenia zainteresowanych. Zgłoszenia przyjmowane są tylko na specjalnych drukach wydawanych przez Inspektorat, ponadto Zakład wymaga dołączenia zaświadczenia pracodawcy o wysokości poborów uposażeniowych oraz powołania się w zgłoszeniu na kogokolwiek, kto mógłby o zainteresowanym udzielić opinii.

Ostateczny przydział będzie uskuteczony w połowie sierpnia, i bezpośrednio potem Zakład roześle zawiadomienia o przyznaniu lub nie — mieszkania.

Wybór mieszkania przez tych którzy je otrzymają, odbywać się będzie w g. kolejności zgłoszenia.

Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sułce, M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sułce (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86)

Śmiałe włamanie w śródmieściu.

Złodzieje okradli magazyny firmy „Bracia Miller“.

Policja jest już na tropie sprawców włamania.

Posesja przy ul. Zielonej nr. 8a była w ciągu nocy wczorajszej terenem niezwykłego śmiałego włamania, które przyniosło złoczyńcom olbrzymi, jak na obecne warunki łup, bowiem przedstawiający wartość

około 50.000 złotych.

W posesji omawianej, w pomieszczeniach, opuszczonych przed kilkunastu zaledwie dniami przez biura

Polskiej Agencji Telegraficznej, utworzone zostały składy pomocnicze firmy kaliskiej „Bracia H.B. Miller“, która w domu przy ulicy Zielonej nr. 8a już od dłuższego czasu posiada swoje biuro.

Wczoraj zrana dozorca domu przy ul. Wólczańskiej 18 (graniczącego z wspomnianą posesją) zwrócił uwagę, iż drzwi frontowe lokalu, należącego do nie dawna do P.A.T., a obecnie do firmy Miller,

są otwarte,

Zaintrygowany tem dozorca zajrzał do wnętrza lokalu, a wówczas przekonał się iż drugie drzwi zostały również wyłamane. Wobec tego powiadomił bezwzględnie rządzącego domu, a ten zwrócił się natychmiast do komisarjatu. Ponadto rządca Jakubowicz zwrócił się zaraz do wydziału śledczego powiadamiając o włamaniu.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy p.p. i urzędników wydziału śledczego ustalono co następuje:

Pierwsza ubikacja wspomnianego lo-

kalu, od strony ulicy Zielonej, t.j. od frontu posesji, była pusta, jak również ubikacja sąsiednia, do której również wylamano drzwi.

Drzwi do trzeciej ubikacji, w której znajdowały się zapasy towaru, były zamknięte natomiast złoczyńcy wylamali

otwór w murze,

obok drzwi. Przez otwór ten wtargnęli do magazynu.

Po splądrowaniu magazynu złoczyńcy wynieśli przez wyłom w murze kilkadziesiąt sztuk towaru, w tem znaczną ilość jedwabiu, łącznej wartości ponad 50.000 złotych, jak to ustala uszkodzona firma.

W toku dochodzeń uwagę policji zwrócił fakt, iż okradziono magazyn, który zainstalowany został w posesji omawianej zaledwie przed kilku dniami.

Pewnym wyjaśnieniem tej szybkiej orientacji złodziei jest fakt, iż posesja przy ul. Zielonej 8a, stanowiąca własność Mieczysława Pinkusa, posiada

trzy wyjścia:

na Aleję Kościuszki nr. 1, na ul. Zieloną 8a, oraz na ul. Wólczańską 18.

Ponieważ parter posesji tej zajęty jest głównie przez biura, w nocy nieczynne, po stronie przeciwnej na ul. Zielonej jest tylko płot, zaś na Alei Kościuszki, znajduje się synagoga i opuszczony pałac Poznańskich, a wreszcie na ul. Wólczańskiej, na odcinku do ul. 6 Sierpnia mieszczą się przeważnie zabudowania fabryczne, przeto dom ten, jakkolwiek położo-

ny w samym centrum miasta, stanowi jak gdyby oazę, wobec braku w sąsiedztwie obiektów zamieszkałych. Stąd też w porze nocnej na posesji przy ul. Zielonej nr. 8a mogły dziać się rzeczy, uchodzące czyjejkolwiek uwagi.

Jak ustaliło dochodzenie, złoczyńcy dostali się do magazynu przez okno od ulicy Zielonej, przyczem następnie dopiero od wewnątrz otworzyli drzwi, aby przez drzwi i okno jednocześnie wyrzucić skradziony towar.

Jak widać z całości danyh, wiadomych policji, złoczyńcy musieli rozpocząć „pracę“ krótko po północy, przyczem w przedsięwzięciu brało udział kil-

ka, może nawet

licząc wraz ze stojącymi na czatach. Jest prawdopodobne, iż na złoczyńców oczekiwał samochód na ulicy Wólczańskiej, która — ze względu na całkowity brak ruchu w porze nocnej — najbardziej odpowiadała zadaniu włamywaczy.

Władze śledcze podjęły bezwzględnie energiczne dochodzenie. Przy oknie, przez które złoczyńcy dostali się do sklepu, znaleziono

kilka niedopałonych cygar.

Ponadto udało się policji zdjąć kilka odciśnięć daktyloskopijnych.

Już wczoraj rano wezwani zostali do wydziału śledczego dozorca wspomnianej posesji, oraz kilka innych, zainteresowanych w sprawie osób. (p)

Meżatki będą zredukowane.

W instytucjach państwowych może być zatrudniony tylko 1 członek rodziny.

Pracownicy państwowi wyślą delegację do premj. Prystora.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa państwowe otrzymały już zarządzenia poszczególnych ministerstw powzięte jak wiadomo na skutek uchwały rady ministrów, odnośnie zastosowania jak najdalej idących oszczędności w administracji, przez

redukcję kobiet, w pierwszym rzędzie meżatek,

których meżowie zatrudnieni są w urzędach lub też przedsiębiorstwach państwowych. Następnie zarządzenie to nakazuje usunięcie z pracy tych pracowników i pracownice, z których rodzin kilku członków zatrudnionych jest w instytucjach lub przedsiębiorstwach państwowych.

W związku z powyższem zarządzeniem dowiadujemy się, iż poszczególne organizacje pracowników państwowych, zwołują w bieżącym tygodniu nadzwyczajne zebrania, na których zajmą stanowisko i wyślą specjalną delegację

wraz z odnośnym memorjałem do premjera Prystora.

W pierwszym rzędzie w memorjale swym zrzeczenia urzędnicze wskazać mają na niesłusność redukcji niewiast zamężnych, których meżowie, wobec szczupłości uposażenia, nie są w stanie zapewnić im dostatecznego utrzymania.

Natomiast zdaniem pracowników, redukcja winna objąć wszystkie te niewiasty oraz urzędników, którzy pracę w urzędzie traktują

jako dodatkowe źródło dochodów.

Dowiadujemy się dalej, że w związku z powyższem zarządzeniem, poszczególni naczelnicy i kierownicy urzędów i przedsiębiorstw państwowych, mają zalecone sporządzenie wykazów tych wszystkich pracowników, którzy przekroczyli odpowiednią liczbę lat i nie są zdolni do pełnienia nałożonych na nich obowiązków.

Akcja powyższa rozpoczyna się na większą skalę z dniem 1 sierpnia r. b.

Należy zaznaczyć, że poza wyżej wymienioną akcją redukcji osobowych, przeprowadzona będzie jednocześnie akcja oszczędności rzeczowych, na materiałach piśmiennych, lokalach, świetle i t. d. oraz na umundurowaniu służby, policji straży więziennej, którym to funkcjonariuszom mundury przydzielane będą na dłuższy okres, niż dotychczas.

Ogromny nacisk w zarządzeniach położono na wykorzystanie lokali urzędowych, szczególnie wynajętych w domach prywatnych. Ministerstwa wskazują na konieczność wyzyskania tych lokali we właściwy sposób, gdyż prócz oszczędności w budżecie państwa, przy zredukowaniu zajmowanych lokali, można przyczynić się równocześnie do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego. (a)

Do Włoch bez wizy.

Jak już podawaliśmy, Włochy zniosły zupełnie od 1-go b. m. wizy wjazdowe dla obywateli polskich.

Należy zaznaczyć, że polacy zwolnieni są nawet od obowiązku stemplowania swych paszportów w konsulatach włoskich.

Funkcjonariusze policji granicznej po okazaniu paszportu polskiego obowiązani są posiadać dokumenty przepuszczone przez granicę.

Zmiana nazwy

miejscowości pod Łowiczem.

Urząd wojewódzki otrzymał egzemplarz obwieszczenia ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczącego zmiany nazwy jednej z miejscowości pod Łowiczem.

Mianowicie miejscowość Duplec Duże, w gminie Jezioro, z dniem 1 lipca r. b. otrzymała nazwę Wyborów. (p)

Nieście pomoc najbiedniejszym

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło nieme reżyserji JOE MAYA

Indyjski Grobowiec

Tytaniczne dzieło w 2 serjach wyświetl. razem. — Koncert gry największych asów filmowych

Mia May, Konrad Veidt, Erna Morena, Bernard Goetzke, Lia de Puffi, Paweł Rychter, Olaf Föns

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści obrazu wykonana będzie przez większ. zespół orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyk. pod dyr. D. BAJGELMANA.

Początek o godzinie 4 m. 30.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. Występy Trupy Wileńskiej. Dziś o godz. 9-ej wieczorem Trupa Wileńska wystawia świetnie wyreżyszerowaną przez J. Rotbauma sztukę apocryfno-obyczajową Bergel-sona „Młyn”, do której skonstruował przepiękne dekoracje art.-malarz Andrzej Pronaszko. — W rolach popisowych M. Orleska, J. Wajslis i D. Landau

Jutro w sobotę dwa przedstawienia o godzinie 4-ej po poł. barwna i interesująca sztuka Asza „Motki Złodziej” z A. Sambergiem w roli tytułowej. Wieczorem poemat dramatyczny „Kidusz Haszem” w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

AKADEMJA JUBILEUSZOWA. W poniedziałek, dnia 20 b. m., o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademja jubileuszowa z powodu 15-lecia Wileńskiej Trupy. Na program akademji złożą się: część oficjalna przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz część artystyczna, w której wystąpią artyści Teatru Miejskiego: Irena Horecka i Tadeusz Białoszczyński oraz artyści Trupy Wileńskiej: M. Orleska, A. Samberg, S. Landau, J. Wajslis, S. Natan i in.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Codziennie o godz. 9-ej wieczorem ściągają tłumy Łódzian do sympatycznego Teatru Letniego w Parku Staszica na bajecznie kolorową rewję „Perły Łodzi”, która z miejsca zdobyła olbrzymi sukces dzięki znakomitym komikom Mrozinskiemu i Szubertowi, wspaniałemu baletowi z Ostrowskim, Szmarem na czele, porywającym: Jalcubinskiej i Woskowskiej, pięknemu głosowi Stawy Orłowskiej oraz całej plejadzie girls, boysów, którym przewodzi świetny, oklaskiwany gorąco Al. Suchcicka, bisujący swoje numery, a zwłaszcza a la Chevalier, w którym jest nieporównany „Perły Łodzi” stały się clou sezonu w Parku Staszica. Ceny niższe. Powrót tramwajami zapewniony

TEATR „RAKIETA”. Już tylko parę dni świetnego programu — rewji „Bez koszulki”, na której publiczność zamienia się do łez, oklaskując gorąco wykonawców: duet Patkowski, Sielański, Duranowską i Kamińskiego w doskonałych skeczach Boruńskiego, Garelkównę oraz resztę zespołu w najnowszych piosenkach, tańcach i wesołych dialogach. Kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach kompozytora i autora T. Sygietyńskiego. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem

RADJOPROGRAM

PIATEK, dnia 17-go lipca. Godz. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Włazy Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12,10—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13,15—16: Przerwa. 16—16,10: Kącik krótkofalowy z Warszawy 16,10—16,30: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 16,30—16,45: Kącik artystyczny „L.S.G.” z Warszawy. 16,45—16,50: Komunikat dla żeglugi i rybaków z Warszawy 16,50—17,10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy 17,15—17,35: Płyty gramofonowe z Warszawy 17,35—18: Odczyt z Krakowa p. t. „O źródła energii na ziemi i gwiazdach” — wygłosi prof. Zakrzewska. 18—19: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry restauracji „Pod Bukietem” pod dyr. Stefana Rachonia (tr. z Warsz.). 19—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 19,40—19,55: Komunikat Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19,55—20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 20—20,15: Prasowy dziennik radiowy i komunikat sportowy z Warszawy. 20,15—22: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego. Wyk.: Ork. Filt. Warsz. pod dyr. Adama Dolżyckiego i M. Fliedera (skrzypce). 1) Uwertura „fantazja „Romeo i Julia”. 2) Koncert skrzypcowy: a) allegro moderato, b) cenzonetta, c) allegro vivacissimo. 3) Symfonia 5-ta: a) Andante, Allegro anima; b) Andante cantabile con alcuna licenza; c) Allegro moderato (valse), Andante maestoso, Allegro vivace. 22—22,15: P. Wanda Grabinska wygłosi feljeton p. t. „W klubie Parzytanek” (tr. z Warszawy) 22,30—24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

SOBOTA, dnia 18-go lipca. Godz. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Włazy Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12,10—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13,15—16: Przerwa. 16—16,30: Program dla dzieci. Transmisja ze Lwowa Słuchowisko „O krasnoludkach i sierotce Marysi” według Marii Konopnickiej. 16,30—16,50: Krótki koncert dla młodzieży (tr. z Warszawy) 16,50—17,10: „Świętność Polski w opisie Laboureaux” — wygłosi p. M. Smoralski (tr. z Warsz.) 17,15—17,35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 17,35—18: Odczyt z Warszawy 18—19: Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wyk.: Helena Azarewicz (sopran), Alfred Ginzburg (skrzypce) i K. Zdzichowski (baryton). Na fort. towarzyszy Ludwik Urstein (tr. z Warszawy) 19—19,20: Rozmaitości 19,20—19,40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 19,40—19,55: Komunikat Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19,55—20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 20—20,15: Prasowy dziennik radiowy i komunikat sportowy z Warszawy 20,15—22: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. — W programie muzyka lekka kompozytorów wiedeńskich. Wyk.: Ork. Filt. Warsz. pod dyr. Adama Dolżyckiego. Lucyna Messal (sopran) i Ignacy Rozenbaum (akomp.) (tr. z Warszawy) 22,00—22,15: „Na wędokregu” (tr. z Warsz.). 22,15—22,30: Dodatek do prasowego dziennika radiowego, komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy 22,30—23: [I]twory Chopina w wyk. Marii Barówny (fort.) (tr. z Warsz.). 23,00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych

W dniu 16 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek

WILHELM HENDLER

b. kupiec i obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek dn. 17 lipca o g. 3 pp. z domu żałoby przy ul. Traugutta (Krótka) 14. O strasznym tym ciosie zawiadamiają pozostali w głębokim smutku i żalu

Żona, córka, synowie, synowe, wnuczki oraz rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom B. P. Rózy z Segalów Perelmanowej a w szczególności obecnym na pogrzebie Kolegom. członkom Zarządu i Współpracownikom T-wa Linas-Hacholim składa serdeczne podziękowanie Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i babka b. p. LIZA GLAZSZTAJN przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek dnia 17 b. m. o godz. 12-ej w pol. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostali w głębokim smutku STROSKANA RODZINA.

Pełna tabela wygranych 2-go dnia ciągnięcia III klasy 23-ciej loterii państwowej.

Table of lottery numbers and prizes. Includes columns for prize amounts (e.g., 20,000, 10,000, 5,000) and corresponding winning numbers.

Table of lottery numbers and prizes. Includes columns for prize amounts (e.g., 383, 632, 874) and corresponding winning numbers.

Panu PERELMANOWI z powodu zgonu Zony Jego B. P. Rózy z Segalów Perelmanowej wyrazy serdecznego współczucia składa Jakób Kahan Zeromskiego 23.

Table of lottery numbers and prizes. Includes columns for prize amounts (e.g., 175087, 110, 23, 26, 213) and corresponding winning numbers.

Przedwiośnie. Gehenna Duszy.

Mimo letniego sezonu, dyrekcja kinoteatru „Przedwiośnie” wyświetla obrazy pierwszorzędnej jakości. Obecnie wyświetlany film „Kean”, o „Gehenna Duszy” z najgenialniejszym aktorem świata Iwanem Mozzuchinem oraz słynnym twórcą rol charakterystycznych Mikołajem Kałinem zaliczyć należy do filmów szlagentowych.

Żydowskie Tow. Krajoznawcze organizuje następujące wycieczki: W sobotę, dnia 18-go lipca r. b., odbędzie się wycieczka do Pabjanek, Marjanowa i Zalesia. Zbiórka o godz. 14 mni. 30 przed poczekalnią tramw. dojazdowych na Bałuckim Rynku.

W niedzielę, dnia 19-go lipca r. b., odbędzie się wycieczka do Łasku i okolic. Zbiórka o godzinie 8 min. 30 w poczekalni II-ej klasy dworca Kaliskiego.

Zapisy na kolonje w Jaaszczurówce (Zalesie) i w Kazimierzu nad Wisłą na swobodnym powietrzu przyjmują się tylko do dnia 20-go lipca r. b. Blizszych informacji udziela i przyjmuje pisy sekretarjat towarzystwa (Poczekalnia) w poniedziałki, srody i piatki od godziny do 22-ej. Dnia 20-go lipca r. b. mija ostateczny termin wykupienia legitymacyj nowego typu uiszczenia składek członkowskich do dnia 20-go kwietnia r. b. gdyż zalegający członkowie staną wykreśleni z listy członków towarzystwa.

Tomaszów - Mazowiecki

— 0 — TWORZENIE SPÓŁDZIELNI AUTOBUSOWEJ.

Przedsiębiorstwa autobusowe w Tomaszowie znajdują się od dłuższego czasu ciężkiej sytuacji finansowej, która spowodowana została częściowo złą koniunkturą, a częściowo konkurencją. Katastrofalny wprost stan finansów przedsiębiorstw autobusowych zmusił przedsiębiorców do utworzenia spółdzielni na zasadach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wczoraj odbyło się w tym celu zebranie organizacyjne, na którym zgłosiło swój udział wielu przedsiębiorców autobusowych.

KONTROLA MIAR I WAG.

Od dnia 24 b.m. aż do dnia 15 września bieżącego urzędować będzie w Tomaszowie lotny urząd miar i wag, do którego mieszkańcy Tomaszowa winni zgłaszać narzędzia miernicze, posiadające wszelkie cechy legalizacyjne.

DANIA PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH.

Związek pracowników piekarskich wydelegował do właścicieli piekarni w Tomaszowie komisję, która ma na celu unormowanie warunków pracy. Właściciele odrzucili żądania pracowników, związek pracowników piekarskich postanowił zwrócić się z prośbą do inspektora o interwencję.

Pokażemy rodakom z Ameryki...

puszczę białowieską, Bydgoszcz, Lublin i Zakopane, nie zobaczą gości z za oceanu ośrodka przemysłowego — Łodzi.

W dniu 15 a 21 b.m. przybywa do Tomaszowa kilka wycieczek. Pierwsza z nich wyjechała już w Gdyni i w skład jej wchodzi członkowie związków młodzieży z Ameryki. Ta wycieczka przyjeżdża do Tomaszowa z całej Polski.

Wycieczka na to zgórą miesiąc czasu. W skład wchodzi wykwalfikowani przewodnicy młodzieńcy polscy z całego kraju, a w szczególności z Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Katowice, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Borysławia, Lublina, Białowieży, Wilna i Warszawy.

Drugą wycieczką przybędzie do Tomaszowa z Ameryki — będzie to grono młodzieży, zdążających między innymi na zjazd w Tarnowie.

Wreszcie liczna grupa robotników polski przyjeżdża z Danii odwiedzić ojczyznę i zmierzyć siły i w szereg w ciągu dni czterech. W tym celu przyjeżdżają do Tomaszowa robotnikom z Ameryki, jak również z Danii, pokazać rodacy, co Polska ma najpiękniejszego i najbardziej interesującego. Od dziewcząt Białowieży poprzez romantyczny krajobraz aż do hut katowickich i szybów w Jaworzynie. Wszystko obejrzą i wszystkim podziwiać będą nasi goście z kraju i zagranicą.

Prócz... Łodzi.

Przecież Łódź jest drugim miastem w Polsce, a przecież Łódź posiada wielki przemysł włókienniczy, przecież Łódź jest Łodzią, a nie Bydgoszczą!

W tym, że nasze miasto nie figuruje w przewodniku automobilowym pisaliśmy w swoim czasie. Zabieraliśmy również niejednokrotnie na temat stałego pojeżdżania Łodzi przy każdej okazji. Przyczyniliśmy się już do tego. Nie lubią pewne sfery mające na Polskę i jej

UPALY A TRAWIENIE.

Każdy organizm wymaga harmonijnego funkcjonowania wszystkich organów. Prawidłowe trawienie — to podstawa zdrowia. Wzrost i najwazniejszych są gruczoły, regulujące ilość kwasu solnego do żołądka, którego obecność niezbędna jest do trawienia. Wszelkie odchylenie od normalnego trawienia, jak to wydzielenie niedostatecznej ilości kwasu, odbija się od razu na procesie trawienia, a następnie i na ogólnym stanie organizmu. Przypadki nadkwasoty żołądka, w których kwas jest nadmierne, a następne i na ogólnym stanie organizmu. Przypadki nadkwasoty żołądka, w których kwas jest nadmierne, a następne i na ogólnym stanie organizmu. Przypadki nadkwasoty żołądka, w których kwas jest nadmierne, a następne i na ogólnym stanie organizmu.

Zamiast rezolucji i memorjałów

związki robotnicze i pracownicze winny podjąć solidarną, wspólną akcję pomocy bezrobotnym.

Realna walka z głodem i nędzą.

Dwie organizacje stowarzyszenie techników i stowarzyszenie właścicieli nieruchomości — ogłosiły w odstępkach kilkunastu dni rodzaj odezw, nawołujących swych członków do rozpoczęcia akcji pomocy bezrobotnym. Technicy, jako ludzie praktyczni, wystąpili od razu z konkretnym projektem otwarcia, wzorem lat wojennych, **tanich kuchni dla bezrobotnej inteligencji i robotników,**

właściciele domów powzięli uchwałę, wzywającą swych członków do opodatkowania się na rzecz pozbawionych pracy.

Warto zaznaczyć, że asumpt do akcji dali ludzie najmniej bezpośrednio zainteresowani. Ci, zaś których rzecz cała najwięcej obchodzi, a więc organizacje pracownicze nie zdradzili dotychczas najmniejszej inicjatywy podjęcia wspólnego wysiłku ku złagodzeniu trapiącego ich niedostatku.

Urzednicy państwowi w Warszawie, mając o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent okrojone pensje, zawnazę pomysłeli o zaradzeniu złemu i zorganizowali

przy klubie urzedników państwowych na szeroką skalę zakrojoną akcję samopomocową. Klub stworzył

bufet i restaurację urzędniczą dla dostarczania członkom tanich i smacznych obiadów i kolacji. Członkowie płać za obiady zniżoną cenę zł. 1.50, a za kolację po 1 zł. 20 groszy. Obniżono również ceny obiadów a la carte. Klub pracuje sprawnie i przynosi wielką ulgę licznym rzeszom urzedników warszawskich o okrojonych budżetach.

Przypominamy sobie wizycy, że w czasie okupacji czynne były na terenie różnych związków zawodowych robotniczych i urzędniczych spółdzielnie, które dostarczały produktów spożywczych, wydawały obiady, posiadały nawet własne piekarnie i bogate składy wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby. Wada tych organizacji było często daleko idące rozbieżenie partyjne w myśl zasady: „w każdej parafii swoja kapliczka”. Temu też należy przypisać fakt, że organizacje tego rodzaju dały naogół mierne rezultaty: **brak było wysiłku jednolitego i maso-**

wego wszystkich potrzebujących pomocy i wsparcia.

Dzisiaj mamy poza sobą **doświadczenia lat wojennych**

w tej mierze i powstanie tego rodzaju organizacji nie byłoby związane z takimi trudnościami, jak podczas nieszczęsnej pamięci okupacji.

W Łodzi nprz. istnieje **międzyzwiązkowa komisja pracownicza**, istnieją związki robotnicze i inne. Te centrale licznych organizacji ludzi pracy winny obecnie zaniechać redagowania licznych memorjałów i odezw: **mają one przed sobą wielkie pole do pracy w dziedzinie samopomocy społecznej.** Aby akcja tego rodzaju dała pożądane rezultaty należy ją podjąć pod znakiem ścisłej solidarności, z pominięciem wszelkich różnic politycznych i partyjnych.

Związki pracownicze winny przystąpić do organizowania **tanich jadłodajni.** Jadłodajnie takie winny być rozlokowane w kilku punktach miasta, obliczone na większą ilość spożywających posiłki w domu lub na miejscu stołowników.

O tem, że znalazłyby się na ten cel tanich jadłodajni dla bezrobotnych fundusze, świadczenia najlepiej zupełnie samojstnie wystąpienia dwu organizacji, o których mówiliśmy na wstępie. Ze znalazłyby się również odpowiednie lokale — nie należy wątpić. Szereg zakładów przemysłowych oddały na ten cel niezawodnie swe obecnie pustkami zięjące rezerwy: miasto odstąpiłoby niektóre lokale, a pozatem i w lokalach związków znajdzie się jeszcze sporo miejsca.

Walka z nędzą, głodem, bezrobociem i redukcją zarobków może wkrócić **na tory realne,**

może się stać wielką akcją samopomocy i nie ograniczać się, do skądinąd słusznych, ale w obecnej chwili **bezpłodnych, narzekani i bezprzedmiotowej gadaniny.**

Zależy to jednak tylko od inicjatywy bezpośrednio zainteresowanych organizacji — robotniczych i pracowniczych.

bogactwa pogląd fotografa, dla którego decyduje motyw, a nie treść...

Jeśli w tej sprawie, na którą zupełnie już zobojetnieliśmy, zabieramy jeszcze raz głos, to dzieje się to nie w obronie lokalnego patriotyzmu, lecz jedynie dla dobra sprawy, której doniosłości nie umiemy docenić

menerzy propagandowi Polski.

Trzeba bowiem pamiętać, że amerykanie są ulepieni z zupełnie innej gliny, niż

warszawscy urzednicy. Młodzież robotnicza, ludzie związani z przemysłem, mają więcej zainteresowania dla wielkich ośrodków pracy, niż dla

mateczników puszczy litewskich i tym ludzkom o wiele więcej zaimponowałyby wielkie fabryki łódzkie, niż ostępy białowieskie. O tem powinni pamiętać organizatorzy wycieczek po Polsce, zwłaszcza, gdy mają do czynienia ze zdrowo myślącymi amerykanami...

Demonstracje bezrobotnych w Ozorkowie „Kto bierze zapomogę, musi pracować“.

Onegdaj przed magistratem w Ozorkowie zebrał się tłum robotników w liczbie około 500 osób, z pośród którego wyłoniona delegacja udała się do burmistrza miasta. Delegacja zamierzała interweniować w magistracie w sprawie zatrudnienia przez magistrat bezrobotnych, pobierających zasiłki doraźne, przy miejskich robotach sezonowych po 2 — 3 dni w tygodniu bez wynagrodzenia. Magistrat Ozorkowa uważał, że ci bezrobotni, którzy otrzymują zapomogi, powinni pracować bez wynagrodzenia dla miasta.

Gdy delegacja na czele z kierownikiem związku znalazła się w gmachu magistratu burmistrz miasta, Klot, zażądał od policji aresztowania kierownika związku p. Szakowskiego. Na wieść o tem tłum wtargnął do lokalu magistratu i kategorycznie zażądał pozostawienia na wolnej stopie kierownika związku.

Wobec takiego stanowiska magistratu robotnicy zatrudnieni na robotach sezonowych na znak protestu przeciwko magistratowi proklamowali strajk.

W związku z tem w dniu wczorajszym przybyła do Łodzi delegacja robotników sezonowych z Ozorkowa, celem interwenjowania w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim. Delegacja została przyjęta przez naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. Krzyżanowskiego, któremu przedłożyła ciężkie położenie robotników sezonowych w Ozorkowie oraz zakomunikowała o potraktowaniu delegacji robotników przez burmistrza miasta Ozorkowa.

Następnie delegacja oświadczyła, że magistrat ozorkowski obniżył płacę dzienną dla robotników sezonowych z 4 zł. na 3.60 zł. dziennie.

P. naczelnik Krzyżanowski, po wysłuchaniu żądań delegacji, oświadczył,

iż p. wojewoda rozpatrzy dokładnie tę sprawę, a roboty publiczne zostaną w Ozorkowie uruchomione, na co magistrat otrzyma podwyższenie subwencji. Następnie p. naczelnik oświadczył, że magistrat bezprawnie obniżył zarobki robotników, a stawki ustalone przez urząd wojewódzki dla wszystkich samorządów przy zatrudnianiu robotników muszą być honorowane i przez magistrat Ozorkowa.

W dniu dzisiejszym odbędzie się więc robotników sezonowych w Ozorkowie, na którym delegacji złożą sprawozdanie z odbytej konferencji w urzędzie wojewódzkim. (S)

Wyjaśnienie.

Do wczorajszej naszej wiadomości o przebiegu wiecu właścicieli nieruchomości wkradła się pomyłka. Mianowicie p. Pogonowski nie jest właścicielem domu na przedmieściu jak zupełnie błędnie podano, a słowa, jemu przypisywane, były wypowiedziane przez p. Kożuchowskiego, istotnie właściciela domu na przedmieściu. Pan Pogonowski, prezes dykcji towarzystwa kredytowego i znany działacz społeczny, zajął wręcz odmienne stanowisko, aniżeli p. Kożuchowski.



CASINO



Dzisiaj i dni następnych!
Najnowszy polski przebój!

Kobieta, która się śmieje...

Nastrojowy dramat spolszczony przez BRUNO WINAWERA.
W roli tytułowej premjowana piękność słynna „Miss Polonia“ **ZOFJA BATYCKA**
w dalszej obsadzie
Aleksander Żabczyński, W.ktor Biegański, W. Gawlikowski i inni
frapują a treść — pierwszorzędną wystawą.

Nad program aktualności. Początek o godz 6-ej.

Aresztowanie niezwykłego oszusta.

Podając się za wywiadowcę, szantażował rodzinę byłego prokurenta Banku Handlowego w Łodzi.

Rajzacher sprzedawał cudze place, jako swoją własność.

W związku z upadłością Banku Handlowego w Łodzi, aresztowano między innymi prokurenta banku, Pałuszkiego.

Tego ostatnio osadzono w więzieniu dnia 3 kwietnia r.b. W mieszkaniu Pałuszkiego pozostała jedynie matka staruszka oraz służąca.

Dnia 4 kwietnia r.b. do mieszkania Pałuszkiego przy ul. Kopernika 42, przybył jakiś przyzwoity i wygadany jegomość, który przedstawił się Pałuszkiej jako

wywiadowca policji śledczej, legitymując się jakimś dokumentem, bliżej nieogładanym.

Przybyły oznajmił, iż jest starym przyjacielem i znajomym syna, osadzonego w więzieniu, i uważa za swój obowiązek pomóc mu w opresji. Pałuszka przyjęła gościa, jak zbawienie i prosiła by pomógł jej w czemkolwiek. Wywiadowca oświadczył przytem, że

jako osoba urzędowa ma możność widywać się bez żadnej kontroli z więźniami i jeszcze tegoż dnia postara się z nim rozmówić pod pozorem wybadania go.

Jakoż następnego dnia wywiadowca przybył ponownie do mieszkania i oznajmił Pałuszkiej, iż widział się z synem, który prosił go o przysłanie koniecznych rzeczy, jak poduszki, łyżeczki itd. Matka spakowała w tłomok kołdrę, poduszkę, papierosy, artykuły spożywcze, łyżeczki i wiele innych przedmiotów, które

odała wywiadowcy,

żądając od niego dla formy pokwitowania. Pan wywiadowca podpisał zamaszycie, lecz względnie czytelnie „J. Dziegielewski”, poczem wziął jeszcze 3,20 groszy na taksówkę, choć miał zaledwie kilka kroków do więzienia na ulicy Kopernika 29 (Pałuszny mieszka Kopernika 42).

Nazajutrz dnia 6 kwietnia r.b. rzekomy Dziegielewski zjawił się w godzinach popołudniowych u Pałuszkiej, oznajmił, że doręczył jej synowi rzeczy, przyczem syn prosił go by zawiadomił Pałuszną, iż na różne drobne wydatki, opłaty i t.p.

Pałuszny potrzebuje 100 zł.

które matka może mu przesać pocztą.

Pałuszka, nie dowierzając wywiadowcy, postanowiła sama udać się na pocztę i przesać pieniądze, na ulicy jednak, wobec tego że ten szedł prędko i nie mogła za nim nadążyć

odała mu pieniądze,

prosząc by zwrócił jej pokwitowanie pocztę.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 15-go lipca. Bawelna amerykańska — zamknięcie: lipiec 4,76, sierpień 4,78, wrzesień 4,80, październik 4,82, listopad 4,84, grudzień 4,99, styczeń 4,92, luty 4,93, marzec 5,00, kwiecień 5,04, maj 5,08, czerwiec 5,11, lipiec 5,14, Loco 4,91.

Liverpool, 15-go lipca Bawelna egipska — zamknięcie: lipiec 7,29, wrzesień 7,45, październik 7,52, listopad 7,56, styczeń 7,91, Loco 7,50.

Aleksandria, 15-go lipca. Bawelna egipska — zamknięcie: S: lipiec 13,55, listopad 14,85, styczeń 15,91, marzec 15,57. A: sierpień 9,87, październik 10,31, grudzień 10,55, luty 10,79.

Nowy Jork, 15-go lipca Bawelna amerykańska — zamknięcie: Loco 9,10. Kontrakty pol.: lipiec 8,87, sierpień 8,92, wrzesień 9,05, październik 9,18, listopad 9,30, grudzień 9,42, styczeń 9,53, marzec 9,71, kwiecień 9,79, maj 9,87.

Nowy Orlean, 15-go lipca Bawelna amerykańska — zamknięcie: Loco 8,85, lipiec 8,85, październik 9,19—20, grudzień 9,41, styczeń 9,50, marzec 9,69—70, maj 9,88.

Dopiero po dwóch dniach Dziegielewski przybył do Pałuszkiej i wręczył jej receptę pocztową na 80 zł., wyjaśniając jednocześnie, że resztę zużył na koszty własne, przesyłki i t. d.

Równocześnie zawiadomił ją, że Pałuszka w więzieniu w toku rozmowy oświadczył mu, że wyznaczono mu kaucję i prosił, by matka wręczyła Dziegielewskiemu, który załatwi resztę. Wymienił przytem większą kwotę — 5000 zł.

Pałuszka, która i tak nie darzyła zbyt nęm zaufaniem rzekomego wywiadowcy powzięła pewne podejrzenia i prosiła go, by przybył następnego dnia, to wręczy mu pieniądze, ponieważ narazie nie posiada odnośnej kwoty w domu.

W międzyczasie jednak w rozmowie z sąsiadami wyraziła swe powątpiewania co do osobnika załatwiającego porozumiewanie się jej z synem, tak że doszło to do wiadomości policji, wobec czego osobnik wyczuwszy najwidoczniej sytuację, przeczornie się nie pokazał więcej.

Pałuszka zaś skomunikowała się bezpośrednio z synem i wówczas dowiedziała się, że

nie otrzymał on ani pieniędzy, ani też rzeczy, oraz że wogóle nigdy z żadnym wywiadowcą Dziegielewskim w więzieniu nie rozmawiał, ani też wogóle żaden wywiadowca nie odwiedzał go.

Wówczas Pałuszka złożyła zameldowanie i rozpoczęto dochodzenie policyjne.

Na wstępie ustalono, że receptę rzekomego przesłania do więzienia kwoty 80 zł. właściwie nie odpowiadał rzeczywistości, gdyż pieniądze te skierowane były na nazwisko Rozenberga Szmula hurtowego handlarza ryb w Łowiczu.

Badany Rozenberg, zeznał, że pieniądze te otrzymał przekazem od jakiegoś nieznanego mu osobnika za sprzedane ryby. Dokładnego adresu kupującego nie znał, gdyż niewiele go to obchodziło, wie dział jedynie, że

zamieszkuje w Łodzi.

Wówczas prowadzący dochodzenie w tej wielce zagmatwanej sprawie zast. kierownika wydziału śledczego komisarz Miła, zwrócił się do głównej kontroli pocztowej w Bydgoszczy, skąd nadesłano odcinek pocztowy, z którego ustalono, że przesyłki pieniędzy dokonał

Rajzacher Zygmunt, Łódź

Zarządzono wobec tego jaknajściślej sze poszukiwania na terenie Łodzi i w rezultacie ustalono że Rajzacher Zygmunt zamieszkuje przy

Wodnym Rynku nr. 10.

W dniu onegdajszym kilku funkcjonariuszów policji śledczej wkroczyło do mieszkania Rajzachera który właśnie zajęty był w komórce segregowaniem tylko co sprowadzonego transportu ryb i raków albowiem prowadził handel, i dostarczał ryby i raki do restauracji, jadłodajni sklepów i t.p.

Znaleziono u niego listy, stwierdzają-

ce, że zwracał się on jeszcze do innych rodzin, osób osadzonych w więzieniu, wyludzając różne rzeczy i pieniądze.

Jak ustalono w toku dalszego dochodzenia Rajzacher poszczycić się może niebywałymi trickami oszukańczymi.

Przed niedawnym czasem, podając się za wywiadowcę policji i jednocześnie kupca rybnego w Łodzi oraz legitymując się sfałszowanym dokumentem, na zasadzie aktu rejentalnego przepisane go na maszynie i sfałszowanego sprzedał za 1000 zł wieśniakowi z pod Łowicza, Kobzie, 3 place budowlane w Łodzi, stanowiące rzekomo jego własność.

Rajzacher poprzednio już był notowany w policji, za różne podobne dowcipne oszustwa i karany. Obecnie osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. (a).

Oskarżony o kradzie

został niewinny z powodu braku dowodów winy.

Wiele hałasu wywołała swego czasu sprawa aresztowania konwojenta pocztowego, Franciszka Sobczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Rokicińskiej 13, oskarżonego o

wykradanie towaru z paczek pocztowych.

Jak wynika z aktu oskarżenia sprawa ta przedstawia się następująco:

Władze pocztowe w Łodzi otrzywały bardzo wiele zażaleń z powodu zaginięcia paczek, przesyłanych koleją. — Między innymi doniesiono, że z jednej paczki zginął płaszcz, z drugiej — para butów sportowych. W wielu wypadkach odbiorcy nie przyjmowali paczek, ponieważ spostrzegali w porę, że paczki te są naruszone. W toku przeprowadzonego śledztwa ustalono, że konwojentem pocztowym w pociągu Łódź Kozłuską, gdzie dokonywano kradzieży, był Franciszek Sobczyński.

Po ujawnieniu tych faktów przybyła do Łodzi komisja lotna Urzędu Pocztowo - Telegraficznego z Warszawy, która zwróciła się w tej sprawie do urzędu śledczego.

Starszy posterunkowy służby śledczej Antoni Florowski otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Sobczyńskiego i jego narzeczonej, Cecylii Wesołowskiej, zamieszkałej przy ul. Rzgowskiej 16.

Podczas rewizji w mieszkaniu Sobczyńskiego znaleziono 48 pasemek bawelny, 36 pasemek jedwabiu, 4 tuby kremu, 4 flakony perfum, pare sportowych butów i płaszcz gumowy. W mieszkaniu Wesołowskiej znaleziono ponad to list, przez nią pisany, w którym We-

Pocztowe przesyłki pieniężne.

W związku z przerwaniem przez banki niemieckie w wielu krajach terminowe zobowiązania zagranic nie są przeprowadzane przez wysłanie do Niemiec poleconych przesyłek pieniężnych. W ten sposób również niemieckim firmom, dłużnym w Niemczech, radzą w myśl otrzymanych życzeń od niemieckich wierzycieli.

Podobna forma przekazywania pieniędzy, nieco dziwna dla stosunków w XX wieku, jest szczególnie popularna w ostatnich dniach na terenie Śląska, który pozostaje w znaczących stosunkach finansowych z Niemcami.

Dr. med.

J. POLA

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej

solowska wskazuje, iż Sobczyński da paczkę pocztową. List ten zamierzany był do dyrekcji poczty i przesyłany był do wysłania.

Na tej zasadzie pociągnięto Sobczyńskiego do odpowiedzialności sądowej w dniu wieczajszym funkcjonariuszom ty zasiadł na ławie oskarżonych.

Sobczyński nie przyznał się do kradzieży, tłumacząc, że znalezione u niego są jego własnością.

Przewodniczący: — A skąd oskarżony miał perfumy w domu?...

Oskarżony: — Kupilem.

Przewodniczący: — W jakim celu?...

Oskarżony: — Bo się chciałem świeżyć...

Przewodniczący: — A skąd oskarżony miał grzebienie?...

Oskarżony: — Wygrałem na loterii w parafii św. Wojciecha na wsi...

Co do listu narzeczonej oskarżony oświadczył, że

nie wie w tej sprawie.

Narzeczonej oskarżonego przed sądem, że żyje z Sobczyńskim od 4 lat. Treść napisanego przez nią listu nie odpowiada prawdzie, a dotychczas to napisała tylko w tym celu, by zmusić Sobczyńskiego do oświadczenia.

Naczelnik urzędu pocztowego w Łodzi przyznał przed sądem, że do niego nie wpływały ciągle skargi na konwojenta, który

miał wykradać z paczek kradzieżki.

Jeden ze świadków odwodzonych z sądu zeznał, że płaszcz znaleziony u Sobczyńskiego, prawdopodobnie przez oskarżonego kupiony w sklepie. Świadek dokładnie sobie przypominał. Inny świadek zeznał, że był przytem, jak oskarżony kupował, znalezione podczas rewizji w mieszkaniu.

Na zasadzie tych zeznań sąd uniewinnił oskarżonego.

zaznaczając w motywach wyroku, że jest możliwe, że przedmiot, znaleziony u Sobczyńskiego pochodził z kradzieży, jednakże sąd nie miał dostatecznych dowodów winy.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy wo-towarowej w Warszawie tenże słaba, obroty małe. Notowano: żyto pół — 26, pszenica — bez obr., jedn. 30—32, zbierany 28 i pół — 22, jęczmień oziminy 22—23, browar bez obr. mąka pszenna luks. 55—50—55, żytnia 44—45, otręby i pół — 17 i pół, średnie 15—16, 14 i pół — 16 i pół, kuchenki liane, kowe, groch polny i Victoria — 14, łubin niemowski 24—25, żółty 35—32, pak zimowy 30—32.

niezapomniany „Burtak z nad Wołgi” oraz

ROBERT ARMSTRONG i **ALAN HALE** jako

TRZEJ PRZYJACIELE,

którzy rzucają w pożogę **krwawej rewolucji bolszewickiej** walczą o honor i miłość przepięknej arystokratki rosyjskiej **Diany Elis**, w wielkiej epopei filmowej na cześć braterstwa narodów, realizacji **Cecila B-de Mille'a**

wkrótce w Kinie?

wkrótce w Kinie?

INFLACJA W NIEMCZECH.

Wypadki w Niemczech są niepozbane pewnej dozy tragizmu. Z całą wiadomością, jaką można dziś mieć — jak krótko po wielkiej inflacji wojennej — wprowadza rząd niemiecki gospodarstwo społeczne na równie pochyla, której pierwszymi sześciami są „świeta bankowe“, a ostatnimi — dająca się poprostu przewidzieć przyszłość. Wydaje się, jakgdyby pamięć była poto tylko, by powtarzać wne błędy. Oto krótka ich galeria:

1) „Świeta bankowe“ zostały ogłoszone na wzór „świat“ dwudniowych, dekretowanych w pierwszych dniach sierpnia przez rząd angielski dla ratowania zapasów złota Banku Angielskiego. Jest to środek doraźny i mało skuteczny. Niepewność sytuacji przecież może się przyczynić do uspokojenia linii publicznej. Czy nie lepsza jest czczość? Kogo się tu chce oszukać? Znajomość elementarnych zjawisk społecznych i giełdowych zbyt jest powszechna, by można było przy pomocy „puszczenia kurtyny“ otaczać się pozomni wszechmocnej magii i tajemnicy.

2) Utrzymana dotychczas wyplacalność statutowa Banku Rzeszy nie odpróżowała Niemiec charakteru inflacji. Nie może bank biletowy pozostać w nawałnica, która wszystko

3) Pisaliśmy wczoraj na tem miejscu, wczoraj wypadki, związane z „Darm-und Nationalbank“ uważamy za związane wzgl. stosunkowo mniej silnie związane z problemem reparacji i gólnej płynności gospodarstwa społecznego Niemiec. Ogólne moratorium bankowe nie jest już spowodowane specjalnymi warunkami prywatno - gospodarczymi Danatbanku. Moratorium bankowe musi pociągnąć za sobą znacznie szersze zawieszenie wyplat: moratorium powszechne pozaustawowe, czyli obowiązkowe.

4) Gdy taka sytuacja pojawia się w pierwszych dniach wojny, nie zwraca na to uwagi, gdyż jest to wtedy obrotowo „normalny“. Nie zapominajmy, że dziś panuje w Europie „głęboki kryzys“ („ein tiefer Friede“). Trudno przewidzieć konsekwencje gospodarcze, polityczne i polityczne załamania się systemu wyplat. Czy to moratorium może ograniczyć tendencję inflacyjną? Wydaje się, że narazie nie ludźmy się jednak: jest to półśrodek, skuteczny na krótką metę. Niebezpieczeństwo życia gospodarczego zakneblowane moratorium tylko rozszerzy plaszczkę obrotu nie zahamuje. A o nadal będzie potrzebował środków pieniężnych, i kto wie, czy zadokopania kredytowem wobec banków zaufania do stosunków i możliwości coraz to głębszej

5) Bez pewnej dozy „strusiej polidewizy“ się nie obeszło: uchylono notowania wycytać w gazecie zagranicznej. Brak notowań nie oznacza stałości kursów. I tutaj niepewność sytuacji nie przyczynia się do uspokojenia nastro-

6) Wreszcie emisja „marek rentenmarki“. O co chodzi? Znów chyba tylko zere wyposażenie metod inflacyjnych. Wyprowadzenie rentenmarki w celu zwalniania od zobowiązań na oficjalną reichsmarkę powoduje, że kursy ich stają się wspólne. Wykres rentenmarki działa zniżkowo kurs reichsmark. Zreszta i prawo

7) Tyle o samej sytuacji. Jeszcze słów kilka o nastrojach. Nałajski Niemcy robią wszystko, by utopić swemu sytuacji trudności. Głównie poglądy, jakoby Niemcy musiły znaleźć wyjście z niej „o

8) Wreszcie pomoc najbardziej

własnych siłach“. Przypomina to trochę teorię p. Władysława Grabskiego. Oczywiście niema mowy o tem, by Niemcy mogły „własnym przemysłem“ wyjść z sytuacji. Inna rzecz, że taki pogląd nacjonalistów robi jaknajgorsze wrażenie zagranicą i utrudnia pracę Drowi Luthe-rowi.

Ze strony umiarkowanego centrum padają słowa paniki. Trudno inaczej nazwać enuncjację wczorajszego „Berliner Tageblattu“, gdzie nie bez pewnej dozy radości mówi się o wroście znaczenia władzy rządowej wobec banków

i o tem, że wzrost tej władzy winien być wyzyskany dla reorganizacji państwa na modłę faszystowską. I taki artykuł czytamy w „Berliner Tageblatt“. Poprostu z kłeski banków robi się zwycięstwo dla kogokolwiek, byleby można było mówić patetycznie o zwycięstwie. Tym „kimkolwiek“ jest tutaj przyszły, ewentualny, nierealny w Niemczech „faszizm. Zgadamy się z tem, że jeremjady nie pomogą. Ale i fanfary zwycięskie są dziwnie mało skuteczną bronią. Jerycho miało słabe mury.

Dr. M. S.

Polska wobec bankructwa Niemiec.

Nie mamy najmniejszych powodów do obaw.

Wydarzenia na rynku finansowym nie niemieckim nasuwają pytanie, jak mogą się one odbić na naszych stosunkach. Przedstawiciele sfer gospodarczych stwierdzają jednogłośnie, że doraźnie niema najmniejszych powodów do jakichkolwiek obaw.

Skutkiem całego szeregu przyczyn powiązania finansowe polsko-niemieckie są znacznie słabsze, aniżeli z innymi państwami i z tego względu Polska nie odczuwa niemieckich krachów bankowych nawet w przybliżeniu tak silnie, jak odczuwaliśmy np. krachy wiedeńskie.

Sześcioletnia wojna celna z Niemcami uzależniła bowiem z znacznym stopniem Polskę od wpływów finansowych niemieckich. Kapitały niemieckie w bankach polskich są bardzo nieznaczne, gdyż wycofane zostały w większej części już w latach względnie miesiącach poprzednich w związku z zaznaczającym się już wówczas brakiem kapitału w Rzeszy. Stwierdzić należy, że banków związa-

nych ściśle interesami z kapitałem niemieckim w Polsce wogóle niema, istnieją tylko na Śląsku

oddziały D-banków

zupełnie od centrali niezależne, nie mające jednakże wpływu na życie gospodarcze Polski. Wogóle kapitał niemiecki krótkoterminowy znajduje się u nas w niewielkiej ilości, a ten, który jeszcze jest w Polsce, przypuszczalnie wobec ostatnich wydarzeń, niechętnie wróci do Niemiec.

Ze nasze przewidywania są słuszne świadczy chociażby fakt, że kapitaliści niemieccy, którzy lokowali kapitały swe w Polsce, za pośrednictwem banków szwajcarskich, wydali ostatnio polecenie niewycofywania tych lokat z Polski.

Kapitał niemiecki inwestowany w naszym przemysle bezwzględnie pozostał w kraju, ponieważ jest z nim ściśle złączony, nie mówiąc o tem, że rynek polski stanowi obecnie pewniejszą lokatę kapitału, aniżeli niemiecki.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy dewizowo-walutowej w Warszawie dolar got. notowano oficjalnie po 9,10, kabeł na Nowy Jork 8,929. Kursy dewiz Nowy Jork 8,925, Londyn 43,30, Paryż 35,08, Praga 26,45, Zurych 173,50, Wiedeń 125,47, Mediolan 46,70, Belgia 124,70. W dewizach obniżył się Londyn wobec spadku kursu funta w Anglii natomiast Paryż zwyżkował, jak również Zurych. Na giełdzie prywatnej dol. got. przy słabej tendencji i małym zapotrzebowaniu obniżył się do 9,11, rubel złoty spadł do 4,94, r. srebrny — do 1,50, bilon 0,74, czerwiec 3,14.

Akcje. Na giełdzie akcyjnej usposobie nie lepsze. Notowano: B. Polski 115, Starachowice 9 przy mocnej tendencji. PAPIERY PROCENTOWE. Na gieł-

dzie papierów procentowych w grupie papierów państwowych obroty średnie a sytuacja bez zmian, w grupie papierów prywatnych tendencja mocniejsza. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zw. 82, 6 proc. dolarowa 75,50, 4 i pół proc. ziemskie 49,25 — 49,1, 4 i pół proc. Warszawy 49,50, 5 proc. Warszawy 55, 8 proc. Warszawy 69 — 70 — 69,50, 8 proc. Częstochowy i Kalisza po 62, 8 proc. Kielc 61,25, 8 proc. Łodzi 65,25, 10 proc. Radomia 73, 10 proc. Siedlec 72—71,50, 4 i pół proc. Oblig. Warszawy w 1926 r. 52, 5 proc. oblig. Warszawy z 1926 r. 8 i 9 em. 46,25. W obrotach prywatnych: 3 proc. budowlana 38, dolarówka 48,25. Po giełdzie za 4 proc. inwestycyjna chcia no płacić po 83.

Upadłości i nadzory.

Janowi Macińskiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo handlowe pod firmą Zakłady Dekarsko-Blacharskie i Asfaltowe w Łodzi przy ul. Senatorskiej 18 w październiku r. ub. ogłosił sąd upadłość. Kuratorem a następnie syndykiem mianowano adwokata Konstantego Wawrzyńskiego.

Na zebranie wierzycieli w dniu 24 kwietnia r.ub. upadły Maciński zaproponował swym wierzycielom układ na 20 proc., płatne w czterech ratach w ciągu dwóch lat po 5 proc. co pół roku.

Za powyższym układem wypowiedział się jeden pełnomocnik i kilku wierzycieli, pozostali wierzyciele wypowiedzieli się przeciwko układowi, wobec czego zawarty został związek wierzycieli.

Na syndyka ostatecznego i kasjera wybrano obr. Konstantego Wawrzyńskiego.

Sąd protokół wierzycieli i wybór adwokata Wawrzyńskiego na syndyka ostatecznego zatwierdził.

Sędzia komisarz, ze względu na to, że upadłość powstała wskutek złej koniunktury w branży budowlanej, wnosil o uznanie upadłego Macińskiego za usprawiedliwionego i o zakwalifikowanie go do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Sąd jednakże postanowił wniosek sę-

dziego komisarza pozostawić bez uwzględnienia w przedmiocie przywrócenia do czci kupieckiej.

Józefowi — Lajzerowi Grinstejnowi, prowadzącemu handel odpadkami w Łodzi przy ul. Kilińskiego 18 ogłoszono w 1929 r. upadłość i ze względu na cechy złośliwego zawieszenia wyplat osadzono go w areszcie dla dłużników. Syndykiem mianowano Oskara Weissa, wierzyciela, który wnosil o ogłoszenie upadłości.

W międzyczasie na kilkakrotne podania Grinsteina Sąd udzielił mu gletu.

Obecnie kilku wierzycieli wystąpiło do Sądu z prośbą o ponowne osadzenie Grinsteina w areszcie dla dłużników ze względu na jego machinacje z majątkiem masy.

Sędzia komisarz we wniosku swym wypowiedział się przeciwko osadzeniu Grinsteina w areszcie, sąd jednakże, ze względu na to, iż upadły nie złożył dotychczas bilansu, że wystawił wezwanie już po ogłoszeniu mu upadłości, wobec czego dopatrył się złej woli — upadłego i zachodzi domniemanie bankructwa, postanowił decyzję sądu, udzielającą gletu upadłemu uchylić i osadzić upadłego Józefa — Lejzera Grinsteina w areszcie dla dłużników.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym przed południem, przy zmiennych nastrojach obracano dolarami w granicach 9,15 — 9,20. Przed najdziejciem biuletynu giełdowego zwiększone zapotrzebowanie ponownie wyśrubowało kurs dolara do onezdajszego poziomu 9,22 w placeniu i 9,25 w żądaniu. Wiadomość o niezmiennym kursie oficjalnym i znacznym zaofiarowaniu do larów na warszawskim rynku spowodowała zmianę tendencji na wybitnie słabą, przyczem w godzinach wieczornych osiągnąć można było najwyżej 9,15, żądano 9,18.

Zmniejszenie się dysagria między kursem transakcji i podaży jest charakterystycznym dla obrotów na prywatnym rynku dowodem zasadniczej zmiany nastrojów w kierunku utrwalania się tendencji zniżkowej.

W dniu dzisiejszym przewidywane jest obniżenie przez Bank Polski kursu giełdowego dolara, co njechybnie spowoduje zwiększoną podaż. Zaznaczyć warto, iż posunięcia Banku Polskiego w kierunku utrzymania kursu dolara na podstawach realnych transakcji gotówkowo-dolarowych całkowicie się powiodło, gdyż zapobiegło możliwości skunienja do larów przez czynniki zagraniczne. Obecnie obawa ta już nie istnieje, gdyż zostało stwierdzone, że operacje podjęte w kierunku wyłowienia u nas dolarów operowały się na zwiększonej podaży marek niemieckich, które jednak, iak to już wczoraj donieśliśmy, nie znalazły ujścia, bez względu na ofiarowane kursa.

Wprost jako curiosum, charakterystyczne dla nastrojów rynku walutowego, warto przytoczyć autentyczny fakt, iż w Katowicach, które jak zwykle są operacyjną bazą berlińskiej spekulacji, ofiarowano markę niemiecką poniżej 1 i pół zł., przyczem nawet po takim „kursie“ trudno było znaleźć nabywców. — Jest to niezwykle korzystny dla nas objaw, świadczący o njezmożliwości prowadzenia jakichkolwiek manipulacji walutowych na polskim rynku, zabomocą marki. Fakt ten jest dowodem braku jakiegokolwiek zależności złotego od sytuacji w Berlinie.

Miarodajnym jest pod tym względem całkowicie ustabilizowany kurs złotego w stosunku do wszystkich walut świata oraz kurs dewizy amerykańskiej, na podstawie którego przeprowadza się istotne dla życia gospodarczego operacje złotowo-dolarowe.

Wielka upadłość.

Jak się dowiadujemy, istniejąca od dawna w Starogardzie firma bławatna „Bracia Gumlińscy“ zawiesiła wyplaty, przyczem pasywa tej firmy wynoszą przeszło milion złotych. Zaznaczyć należy, że firma „Bracia Gumlińscy“ należała na Pomorzu do najbardziej poważnych i z upadłością jej nikt się nie liczył. Firma do ostatnich dni posiadała całkowite zaufanie swoich wierzycieli i stała tak wielka suma pasywów.

Poszkodowani wierzyciele są w całej Rzeczypospolitej, najwięcej jednak uclerpią włókiennicze firmy łódzkie.

Upadła firma rozpoczęła swe istnienie ze stosunkowo drobnym kapitałem, rozszerzała jednak krąg swoich interesów w bardzo szybkim tempie, rozszerzając swą działalność na coraz to nowe działy, widocznie nie dostatecznie znane jej kierownictwu. Poza tem, jak twierdzą, kierownicy firmy udzielali zbyt lekkomyślnie znacznych kredytów swoim odbiorcom, co spowodowało wreszcie upadłość. (ag)

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
SRUDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielińska 15)
tel. 129-30.

Doktor Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH,
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,
froterowanie oraz sprzątanie biur, po-
koj. Czyszczenie szyb.

POWOZIK
do zaprzęgu z kucem
KUPIĘ ZARAZ
telefon 149-91

Ruynowana BIURALISTKA

samodzielna korespondentka, biegła
stentypistka w języku polskim i nie-
mieckim

**poszukuje na miesiąc
sierpień zastępstwa.**

Oferty sub. „Sierpień” do adm. Repu-
bliki.

Nr. E. 1044 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewii
egzekucyjnego powiatu łódzkiego
PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w
m. Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 63, na
zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje
do wiadomości publicznej, że w dniu
31 lipca 1931 r. o godzinie 10 rano w
Radogoszczu, Zabieniec właśc. gosp.
odbędzie się licytacja ruchomości nale-
żących do Olgi i Ferdynanda małżon-
ków Lange składających się z dwóch
konii, dwu jałówek, byczka i dwóch
świń oszacowanych na 1200 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych
przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 11 lipca 1931 r.
Komornik Sądowy:

Piotr Pilichowski

Nr. E. 1045 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewii
egzekucyjnego powiatu łódzkiego
PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w
m. Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 63, na
zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje
do wiadomości publicznej, że w dniu
31 lipca 1931 r. o godzinie 10 rano w
Radogoszczu-Zabieniec odbędzie się li-
cytacja ruchomości należących do Olgi
i Ferdynanda małż. Lange składających
się z 3 mórg kartofli, 2 mórg owsa i
2 wozów z uprzężą oszacowanych na
1190 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych
przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 11 lipca 1931 r.
Komornik Sądowy:

Piotr Pilichowski

Nr. E. 1015 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewii
egzekucyjnego powiatu łódzkiego
PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w
m. Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 63, na
zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje
do wiadomości publicznej, że w dniu
28 lipca 1931 r. o godzinie 10 rano w
gminie Chojny, we wsi Zarzew odbę-
dzie się licytacja ruchomości należą-
cych do Józefa Kudlińskiego składają-
cych się z inwentarza żywego i mart-
wego, mebli, 1 i pół morgi żyta na pniu
i 1 morgi kartofli na pniu oszacowa-
nych na 870 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych
przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 14 lipca 1931 r.
Komornik Sądowy:

Piotr Pilichowski

TECHNIK

bud. masz. z dwudziestoletnią praktyką
doświadczony konstruktor - kalkulator,
dzielny organizator warsztatów.

POSZUKUJE POSADY lub na godziny

Łaskawe oferty pod F. M. do adm.
„Republiki”

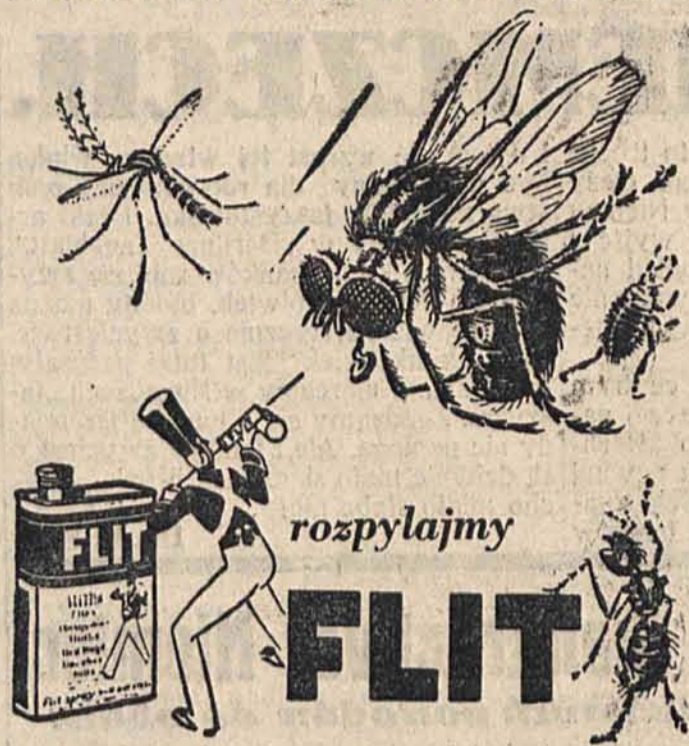
Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przył. 6 Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 159-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika”

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 Intego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocz-
towa w kraju 5.50, zagranicą 10. „Express”
i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
i zaślub. po tekście 10
z ograniczonym o 100 proc. drożej
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze 2 zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redak. or odp. w Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49

CELEM SAMOOBRONY



Niniejszym podajemy do wiadomości, ZE POWIERZYLIŚMY SPRZEDAŻ
KOMISOWĄ naszych wyrobów firmie

G. SZCZYBUK i A. MALIN,

kłóra w tym celu otwiera skład przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 61 w DNIU 24
LIPCA R. B.

Polecamy znane ze swej jakości wyroby nasze względem Sz. Klienteli

Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka Spółka Akcyjna

Istnieje do odstąpienia lokal

przy ul. Piotrkowskiej (między Cegielnianą a Naruto-
wicz) na pierwszym piętrze z kompletnym urządzeniem i
telefonem, nadający się na instytucję bankową, spotecz-
ną lub na skład towarów. — Zgłoszenia telefonicznie
Nr. 150-66 od godz. 9 do 2-jej po południu, codziennie z wy-
jątkiem niedziel.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 10 lipca
1931 r. zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość
handlującemu Mojsze Cenderowi, chwilę otwar-
cia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 2
września 1931 r., zamianować sędzią komisa-
rzem sędziego handlowego Jakóba Herca, za-
mianować kuratorem upadłości adwokata Mie-
czysława Zelmanowicza, nakazać opieczętowa-
nie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kasy,
rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upad-
łego gdziekolwiek się one znajdują; dokonać
publikacji wyroku, zgodnie z przepisami art. 2
p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.
Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wyko-
nalności, odpis wyroku zakomunikować Proku-
ratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.
Za zgodność:

Kurator upadłości
(-) Mieczysław Zelmanowicz
adwokat

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wie-
rzycieli powyższej upadłości aby w dniu 24 lipca
1931 r. o godz. 12 m. 30 stawili się w Sądzie O-
kręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym
Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobie-
cie lub przez pełnomocnika z dowodami uspra-
wedliwiającymi ich wiarygodność, w celu wy-
słuchania sprawozdania kuratora masy i wybo-
ru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz
(-) JAKÓB HERC
Sędzia Handlowy

Garaze (boksy) do wynajęcia

przy warsztatach, obsługa na miejscu. Wiadomość tel. 206-31

Wczoraj w godzinach wieczornych
przy ul. Al. Kościuszki
został ZGUBIONY złoty ZEGA-
REK męski
na łańcuszku. Uczciwego znalazcę upra-
sza się o zwrot za wysokim wynagro-
dzeniem. Wiad. w zakładzie fryzjer-
skim przy ul. Zeromskiego 84.
DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe
skromnie umeblowane. Andrzejka 43,
m. 17, od g. 1-ej do g. 6-ej.

KAPELUSZE DAMSKIE POLECA Salon Mód 9 Zawadzka 9

Dr. med. Lagunowski

Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mo-
czopłciowych.
Leczenie światłem:
promieniami
Roentgen i lam-
pą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1. Dla pań od
dzielnia poczekalnia

Dr. med. Niewiażski

specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopłciowych
elektroterapia,
diatermia
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11.
od 5-9, w niedzie-
le i święta od 9-1
Oddzielnia pocze-
kalia dla pań.

Do wynajęcia pokój

umeblowany z tele-
fonem, Piotrkowska
Nr. 51, m. 7, obej-
rzeć można od 3-7

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz
za komorne miesięczne, wszelkie wy-
godny, centrum oraz w dalszych punk-
tach miasta, większe mieszkania we
willach poleca Biuro „Polruch”, Al.
Kościuski 27, tel. 141-01.
2 POKOJE z kuchnią, woda, gaz, e-
lektryczność, bez wygódki, odstąpię
natychmiast chrześcijanowi. Oferty
pod „Słoneczne”.

Do akt. N. 1467 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 6 sierpnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 67
odbędzie się sprzedaż z przetargu pub-
licznego ruchomości, należących do Ja-
na Kozaneckiego i składających się z
maszyny motorowej do odciągania mle-
ka oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 7 lipca 1931 r.
Komornik: Adam Jaroszyński.

Do akt. Nr. 952 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 29 lipca 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 19
odbędzie się sprzedaż z przetargu pub-
licznego ruchomości, należących do Ma-
urycego Habergryca i składających się
z kredensu oszacowanego na sumę zł.
600.
Łódź, dnia 8 lipca 1931 r.
Komornik: Adam Jaroszyński.

Do akt. Nr. 749 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 29 lipca 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 41
odbędzie się sprzedaż z przetargu pub-
licznego ruchomości, należących do Jó-
zefa Przygońskiego i składających się
z mebli oszacowanych na sumę zł. 540
Łódź, dnia 9 lipca 1931 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

Do akt. N. 2752 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 28 lipca 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Podrzecznej 8
odbędzie się sprzedaż z przetargu pub-
licznego ruchomości, należących do Da-
widy Blajfedera i składających się z me-
bli oszacowanych na sumę zł. 616.
Łódź, dnia 8 lipca 1931 r.
Komornik: Adam Jaroszyński.

Do akt. Nr. 1417 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 25 lipca 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Długosza 43 od-
będzie się sprzedaż z przetargu public-
nego ruchomości, należących do Oska-
ra Fiszera i składających się z zespołu
maszyn przedziałowych oszacowanych
na sumę zł. 1500.
Łódź, dnia 8 lipca 1931 r.
Komornik: Adam Jaroszyński.

Duży garaż

z mieszkaniem w oddzielnym budynku
DO WYNAJĘCIA
od zaraz. Wiad. Killińskiego 136.

**Dr. med.
SOMMER**
Ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg
moczopłciowych, wene-
ryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12
i od 5 do 9 w.
W niedziele i świę-
ta od 10-12.
Oddzielnia poczekal-
nia dla pań, lampka
kwarcowa.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM sklep z urządzeniem w
centrum miasta, lokal nadający się na
restaurację, piwiarnię i t. p. składający
się z dużego sklepu, sali, oraz trzech u-
bikacji. Zgłoszenia proszę kierować
pod adres: Piotrków Trybunalski, ul.
Słowackiego Nr. 23 „Mleczarnia”

SAMOCHÓD

Chevrolet, odkryty w
dobrym stanie sprzedam za bezcen.
Wiadomość: Piotrkowska 82 u dozorczy

POKÓJ lub dwa, front, balkon,
gody, telefon, wejście z korytarza,
wynajęcia Andrzeja 7, m. 8.

4 POKOJOWE mieszkanie, kuchnia,
zienia do wynajęcia w nowym
Wólczajska 23, godzina 11 —

LOKAL fabryczny 24x6 1/4 m²
należąca przy ul. Cymera 12/14,
ro. tel. 149-04.

KOMFORTOWO umeblowane
w różnych punktach miasta
je Biuro „Polruch” Al. Kościuski
tel. 141-01.

2 POKOJE do wynajęcia (front)
w pierwszorzędnym domu, ume-
blowane, z centralnym ogrzew-
aniem, z używalnością telefonu
łowego pokoju, odpowiednie
wokata lub lekarza. Narutowi-
ca m. 6.

LADNIE umeblowany pokój do
jęcia, ewentualnie dla małżeństwa
Gdańska 35, m. 7.

POKÓJ 1-2 umeblowane w
mi ewent. kuchnia, utrzymanie
dam zaraz. Sienkiewicza 29-8

DUŻY 4-pokojowy frontowy
handlowy do wynajęcia. Dowo-
zić można Sienkiewicza 40, m.
dzy 3-4.

Posady

POTRZEBNI chłopcy do sprzą-
zet. Zgłaszać się: 10-14 ul. Za-
mieszkałości 46

POTRZEBNY zdolny fryzjer
lub fryzjerka. Zakład fryzjerski
miejska 31.

POTRZEBNY zaraz pracownik
ski. 6-go Sierpnia 44 Szczygieł-
ca 31.

POWAŻNA instytucja bankowa
mie kilku panów do akwizycji
brych warunkach prowizyjnych
szczenia osobiste Piotrkowska 81,
II wejście I piętro od 10-11

KILKU bezrobotnych pracowników
mysłowych zaangażujemy do
kwizycji. „Erdeha”, Piotrkowska
110

POSZUKIWANI zdolni agenci
wej akwizycji w mieście. Za-
„Metagraph”, Piotrkowska 110
do 12-ej.

Rozmaite

BEZPŁATNIE poznasz charak-
ter, przeszłość, przyszłość. Napisz włas-
nie miesiąc urodzenia. Załącz
pocztowy. Warszawa, Redakcja
dza Tajemna”, Skrzynka 571.
mość: tel. 139-62.

„AUTO-REMONT” wynajmuje
dy ciężarowe. Łódź, Nowo-
44. Telefon 217-45.

MATEMATYKI, fizyki, udziela
ter matematyki z długoletnią
nauczycielską. 1-go Maja 23, m.
3-7 pp.

KOBIETA lat 46, pragnie pozna-
czyć w starszym wieku.
1.300 zł. cel matrymonjalny.
45, m. 23, zastać można od 8-10

HELENA DAB, Śródmiejska 24,
billa kwit kaucyjny Elektrowni
kiej.

MICHAŁ KLEIN zamieszkały
dzi ul. Nowo-Zarzewska 24,
kwit Elektrowni Łódzkiej na

PIOTRKOWSKA

REKLAMOWE
PYSUNKI
KODY PLANOWE
TELEFON 111-7

Półciężarówka FORDA

w dobrym stanie mało uży-
wana

KUPIE

Oferty sub: „Zaraz” do adm.
„Republiki”.